

Gazeta Uczelniana

Miesięcznik informacyjny Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich ♦ rok XV ♦ nr 9 (144) czerwiec 2009 ♦ ISSN 1429-5822

*"To człowiek
człowiekowi najbardziej
potrzebny jest do
szczęścia."*
P. Holb

Wrocławska Akademia Medyczna na III miejscu wśród uczelni medycznych w Polsce

W numerze:

- ♦ Przybyło 154 dyplomowanych farmaceutów i analityków medycznych
- ♦ Uroczyste otwarcie Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii
- ♦ Otwarcie Katedry i Kliniki Psychiatrii
- ♦ Akademia Medyczna przejmuje udziały w EIT+
- ♦ Stanowisko Rectorskiej Komisji ds. Etyki



Akademia Medyczna
im. Piastów Śląskich

Wrocławska Akademia Medyczna na III miejscu wśród uczelni medycznych w Polsce w rankingu szkół wyższych Akademickiego Centrum Informacyjnego na 2009 rok

Kolejny ranking i kolejny sukces naszej uczelni. Akademia Medyczna im. Piastów Śląskich we Wrocławiu zajęła III miejsce wśród uczelni medycznych w Polsce w tegorocznym rankingu szkół wyższych organizowanym przez Akademickie Centrum Informacyjne. Rankingowi patronują POLSKA THE TIMES, ONET i RMF MAXX.

III miejsce wśród polskich uczelni medycznych w rankingu Akademickiego Centrum Informacyjnego to kolejne tegoroczne wyróżnienie dla naszej *Alma Mater*. Kilkanaście dni temu w prestiżowym rankingu „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw” wrocławska Akademia Medyczna także została sklasyfikowana na III miejscu wśród uczelni medycznych w Polsce.

Cztery zasadnicze kryteria określające pozycję uczelni w rankingu Akademickiego Centrum Infor-

macyjnego to: „siła intelektualna uczelni”, „oferta kształcenia”, „umiędzynarodowienie uczelni” oraz „przyjazne studiowanie”. Przyznana nagroda cieszy tym bardziej, że w rankingu uczelni wyższych organizowanym przez ACI punkt ciężkości jest lekko przesunięty w stosunku do rankingu „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”.

W rankingu „Rzeczpospolitej” najwyżej punktowane są „siła naukowa” i „prestż”, dając łącznie aż 70% punktów rankingowych, a w zestawieniu Akademickiego Centrum Informacyjnego najwięcej punktów można uzyskać w grupie kryteriów związanych z „przyjaznym studiowaniem”. Okazało się jednak, że nawet przy takim przesunięciu akcentów wrocławska Akademia Medyczna także znajduje się na III miejscu wśród wszystkich polskich uczelni medycznych.

Grupę kryteriów związanych z „siłą intelektualną uczelni” stanowią: kadra, rozwój kadry, uprawnienia do nadawania stopni naukowych, publikacje i projekty badawcze, konferencje. Kolejna kategoria to „oferta kształcenia”. Tutaj są brane pod uwagę następujące kryteria: obsługa studentów, kierunki studiów, zajęcia w językach obcych, możliwość dalszego rozwoju – studia II stopnia, możliwość dalszego rozwoju – studia III stopnia. Trzecia kategoria rankingowa to „umiędzynarodowienie uczelni”, – punkty przyznawane są za: umiędzynarodowienie studiów, zajęcia w językach obcych, zagraniczne projekty badawcze, umiędzynarodowienie kadry, konferencje. Kategoria czwarta natomiast to „przyjazne studiowanie”, w której punkty zdobywają uczelnie za: zaangażowanie w życie regionu, ułatwienia dla studentów niepełnosprawnych, pomoce dydaktyczne, udogodnienia dla studentów, aktywność studentów, ułatwienia w znalezieniu pracy.

Najmocniejsze strony naszej uczelni według Akademickiego Centrum Informacyjnego, to kryteria związane z „ofertą kształcenia” oraz „przyjaznym studiowaniem”. W przypadku „oferty kształcenia” w pierwszej dziesiątce wszystkich polskich uczelni wrocławska Akademia Medyczna została sklasyfikowana pod względem możliwości dalszego rozwoju (studia II i III stopnia) oraz obsługi studentów (rozumianej jako średnia liczba studentów przypadająca na jednego nauczyciela akademickiego).



Odnosnie do kryteriów związanych z „przyjaznym studiowaniem” wysokie pozycje w rankingu nasza uczelnia zajęła pod względem zaangażowania uczelni w życie regionu (oceniane na podstawie form aktywności wykazanych przez uczelnię), udogodnienia dla studentów (miejsca w akademikach, obiekty sportowe itp.) oraz ułatwienia w znalezieniu pracy (czy i w jaki sposób uczelnie pomagają swoim absolwentom w rozpoczęciu życia zawodowego).

W grupie kryteriów związanych z „siłą intelektualną uczelni” Akade-

mickie Centrum Informacyjne doceniło wrocławską Akademię Medyczną pod względem kadry i jej rozwoju (rozumianych jako liczba stopni i tytułów naukowych nadawanych na uczelni, a także liczba doktorantów) oraz konferencji (liczba konferencji organizowanych przez uczelnię w ciągu roku).

Zsumowanie wszystkich punktów dało ostatecznie naszej *Alma Mater* III miejsce wśród uczelni medycznych w Polsce. I miejsce zajęło Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a na

II miejscu sklasyfikowano Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Co ciekawe, Uniwersytet Medyczny w Poznaniu, zwycięzca w rankingu 2009 r. uczelni medycznych, organizowanym przez „Rzeczpospolitą” i „Perspektywy”, według kryteriów Akademickiego Centrum Informacyjnego zajął dopiero 7 miejsce wśród uczelni medycznych! Zatem tym bardziej godny podkreślenia jest fakt, że Akademia Medyczna we Wrocławiu w obu tych rankingach zajęła III miejsce, choć różnią się one kryteriami i rozłożeniem akcentów.

Wypowiedź JM Rektora AM prof. dr. hab. Ryszarda Andrzejaka

Ranking szkół wyższych Akademickiego Centrum Informacji pod patronatem POLSKA THE TIMES to kolejny ranking ogłoszony w 2009 roku, plasujący naszą Akademię wśród najlepszych uczelni medycznych w kraju. Kilkanaście dni temu III miejsce wrocławska Akademia Medyczna zajęła także w rankingu „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”.

Kiedy analizuję najważniejsze zmiany, jakie dokonały się na AM w ostatnim czasie, a które przyczyniły się do uzyskania tak wysokiej pozycji w rankingu polskich medycznych szkół wyższych, to do głowy przychodzi mi wiele zmian wprowadzonych w procesie dydaktycznym i metodologicznym. Zaowocowały one skokiem z 5 na 1 miejsce w Lekarskim Egzaminie Państwowym w 2008 r. oraz utrzymaniem 1 miejsca w Lekarskim Dentystycznym Egzaminie Państwowym. Jesteśmy w czołówce polskich uczelni w ramach wymiany studenckiej Erasmus-Sokrates. Jest oczywiste, że te wyniki to z jednej strony efekt pracy samych studentów, ale z drugiej także i kadry akademickiej prowadzącej zajęcia na uczelni.

A właśnie w kadrę naukową staramy się inwestować. Ponad 10 mln złotych pozyskanych z funduszu operacyjnego Kapitał Ludzki zostało przeznaczone właśnie na wzmocnienie procesu dydaktycznego ze szczególnym uwzględnieniem e-learningu



i doktorantów. Dało to wymierny efekt w postaci podniesienia wartości prac naukowych publikowanych na naszej uczelni. W ubiegłym roku o ponad 1/3 zwiększyła się liczba grantów unijnych i ministerialnych realizowanych na Akademii Medycznej, czego efektem jest zwiększenie tzw. współczynnika oddziaływania (Impact Factor).

Poszerza się stale nasza baza dydaktyczna i kliniczna. W styczniu 2008 roku uruchomiliśmy Akademickie Centrum Kliniczne, gdzie do tej pory zostało już przeniesionych 15 klinik. Kilka dni temu (26.05.2009) uruchomiliśmy tam Klinikę Intensywnej Terapii. Na rozbudowę Akademickiego Centrum Klinicznego

mamy już zagwarantowane w budżecie 110 mln złotych, 200 mln złotych na budowę Nowej Farmacji (prace rozpoczną się już w czasie najbliższych wakacji). Sukcesem zakończyła się realizacja I etapu budowy Wrocławskiego Medycznego Parku Naukowo-Technologicznego, otworzyliśmy też w ubiegłym roku za pieniądze z funduszy unijnych jedyny w Polsce Ośrodek Alzheimerowski. Dużym sukcesem uczelni jest też skuteczna restrukturyzacja obu szpitali klinicznych dla których Akademia Medyczna jest organem założycielskim. W 2005 roku ich dług wynosił 292 mln złotych. Na koniec kwietnia 2009 r. zadłużenie to zmniejszyło się ponad dwukrotnie do 122 mln.

Przybyło 154 dyplomowanych farmaceutów i analityków medycznych

20 maja br. w Auli Leopoldyna odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów absolwentom Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej. Uroczystość otworzył i przybyłych gości oraz zebranych powitał JM Rektor prof. Ryszard Andrzejak, który następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie (przedstawiamy je poniżej).

Po wystąpieniu JM Rektora wręczono srebrne odznaki honorowe Akademii Medycznej we Wrocławiu. Z rąk JM Rektora otrzymali je: mgr Halina Statkiewicz, mgr Agnieszka Korycka i dr Henryk Czarnik-Matusiewicz. Następnie wystąpił Dziekan Wydziału Farmaceutycznego dr hab. Kazimierz Gąsiorowski, prof. nadzw. (wystąpienia poniżej).

Po wystąpieniu dziekana przeprowadzono ślubowanie. W imieniu



absolwentów przyrzeczenie złożyli najlepsi studenci farmacji i analityki medycznej: Katarzyna Piniarska,

Justyna Pawłowska, Bartosz Chyży i Tomasz Czapór. Następnie JM Rektor w towarzystwie Dziekana wręczył dyplomy ukończenia studiów na Wydziale Farmaceutycznym z Oddziałem Analityki Medycznej wrocławskiej Akademii Medycznej. Otrzymało je 130 farmaceutów i 24 analityków medycznych. Po raz pierwszy wręczono także certyfikaty i listy gratulacyjne ukończenia bloku przedmiotów farmacji przemysłowej z rąk JM Rektora, Dziekana i kierownika Zakładu Farmacji Przemysłowej dr. Stanisława Hana. Otrzymało je 22 studentów.

Uroczystość wręczenia dyplomów ukończenia studiów była również okazją do wyróżnienia i nagrodzenia najlepszych absolwentów. Z rąk JM Rektora odznaki wzorowego studenta i listy gratulacyjne otrzymali:



Wręczenie odznak honorowych Akademii Medycznej we Wrocławiu



Najlepsza studentka Katarzyna Piniarska



Najlepszy student farmacji Bartosz Chyży otrzymał nagrodę DIA, którą wręcza prezes DIA mgr Piotr Bohater



mgr Marta Sikora (śr. 4,54), mgr Anna Moszczyńska (śr. 4,57), mgr Tomasz Czapor (śr. 4,61) i mgr Bartosz Chyży (śr. 4,65) z farmacji oraz mgr Justyna Pawłowska (śr. 4,63) i mgr Katarzyna Piniarska (śr. 4,755) z analityki medycznej. Mgr Katarzyna Piniarska otrzymała ponadto nagrodę finansową dla najlepszego absolwenta Wydziału w roku akademickim 2008/2009 ufundowaną przez JM Rektora Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Tradycyjnie podczas uroczystości wręczenia dyplomów również sponsorzy przekazują najlepszym absolwentom swoje nagrody. Nagrodę ufundowaną przez Dolnośląską Izbę Aptekarską otrzymał mgr Bartosz Chyży. Nagrodę ufundowaną przez Wrocławski Oddział Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego otrzymał mgr Tomasz Czapor. Nagrodę ufundowaną przez Fundację Farmacja Dolnośląska otrzymała mgr Anna Moszczyńska, a nagrodę ufundowaną przez Fundację Hasco-Lek – mgr Marta Sikora. Nagrodę ufundowaną przez Krajową Izbę Diagnostów Laboratoryjnych otrzymała mgr Katarzyna Piniarska, a nagrodę ufundowaną przez Fundację Akademii Medycznej mgr Justyna Pawłowska.

Jak co roku, władze dziekańskie wraz ze studentami z sekcji studenckiej Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego Młoda Farmacja przeprowadziły konkurs na najlepszą pracę magisterską na kierunku farmacja. Wybrano 2 najlepsze prace. I nagroda przypadła mgr Patrycji Dziewiszek, a II – mgr Agnieszce Taboń. Konkurs na najlepszą pracę magisterską odbył się także na kierunku studiów analityka medyczna. Tu I nagrodę otrzymała mgr Marta Mysza, a II – mgr Kamila Sieradzka-Śleboda. Wręczono także pamiątkowe dyplomy i statuetki dla najlepszych absolwentów bloku zajęć fakultatywnych farmacji przemysłowej. Uzyskali je: mgr Magdalena Fandrych, mgr Kamila Jakubiel i mgr Aleksandra Polak.

Wystąpienie JM Rektora na uroczystości wręczenia dyplomów

**Szanowni Państwo,
Drodzy Absolwenci Wydziału
Farmaceutycznego!**

Serdecznie witam na uroczystości wręczenia dyplomów magistrów farmacji i magistrów analityki medycznej Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej we Wrocławiu.

To ważne wydarzenie w życiu 153 młodych osób, 128 absolwentów Wydziału Farmaceutycznego i 25 absolwentów Oddziału Analityki Medycznej.

Po ponad 5 latach intensywnych, trudnych studiów otrzymujecie Państwo dyplom, który jest przepustką do podjęcia pracy w wybranym zawodzie.

W tak podniosłym i uroczystym dniu warto – jak sądzę – podkreślić, że ukończyliście Państwo studia na Wydziale, który ma długą i wspaniałą tradycję.

Wydział Farmaceutyczny został powołany 12 stycznia 1946 r. na mocy dekretu Rady Ministrów, początkowo jako Oddział Farmaceutyczny przy Wydziale Lekarskim Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, a od 1 stycznia 1950 r. jako Wydział Farmaceutyczny Akademii Medycznej.

W 2006 r. Wydział Farmaceutyczny obchodził Jubileusz 60-lecia swojego istnienia, rozpoczął więc działalność 4 lata przed utworzeniem wrocławskiej Akademii Medycznej.

O zasługach Wydziału dużo mówiono na uroczystości 26 października 2006 r., nad którą honorowy patronat objął, a także zaszczycił ją swoją obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński.

Dokonania Wydziału, jego wkład w rozwój naukowy, w kształcenie kadr na potrzeby przemysłu farmaceutycznego oraz rozwoju aptek są ogromne i niepodważalne. Są powodem do uzasadnionej dumy i satysfakcji i cieszą tym bardziej, że zostały osiągnięte w bardzo trudnych



warunkach lokalowych i często przy braku nowoczesnego sprzętu niezbędnego do prowadzenia działalności naukowej i dydaktyki.

Nie byłyby możliwe bez wspaniałej kadry naukowo-dydaktycznej Wydziału, bez autentycznych entuzjastów, ludzi, którzy na przekór wszelkim trudnościom, na przekór finansowym niedostatkom tworzyli naukę, kształcili akademicką młodzież na potrzeby kraju, głęboko wierząc w sens i celowość swojej misji, która była ich powołaniem.

Aktywność naukowa nauczycieli akademickich pozwoliła na uzyskanie przez Wydział Farmaceutyczny najwyższej, tj. pierwszej kategorii zaszczerowania wśród jednostek naukowo-badawczych.

W 2006 r. w przygotowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego rankingu Wydział Farmaceutyczny Akademii Medycznej we Wrocławiu został sklasyfikowany na 4 miejscu w kraju w grupie 61 ocenianych jednostek z dziedziny Nauki Medycznej, co – zważywszy na trudne warunki działalności w zdekapitalizowanej bazie lokalowej i powszechnie odczuwalne niedostatki warsztatu dydaktycznego, naukowo-badawczego – należy uznać za duży

sukces, będący potwierdzeniem wartości kadry naukowo-dydaktycznej i jej ogromnego zaangażowania w pracę zawodową.

Zespół badawczy Wydziału, jako jeden z nielicznych zespołów farmaceutycznych w Polsce, uzyskał certyfikat Centrum Doskonałości, przyznany przez Ministerstwo Nauki, potwierdzający wysoką jakość warsztatu badawczego w poszukiwaniu nowych leków przeciwnowotworowych i immunomodulujących.

Nasi nauczyciele akademicki starali się zaszczepić zamiłowanie i pragnienie do poznawania wiedzy, do poszerzania kwalifikacji, abyście Państwo na coraz bardziej wymagającym rynku pracy mogli z powodzeniem rozpocząć zawodową karierę.

W osiągnięciu sukcesów winna Wam pomóc świadomość, że ukończyliście dobrą Uczelnię o znaczących i uznanych w kraju dokonaniach.

W naukach farmaceutycznych, podobnie jak i w innych dziedzinach ludzkiej aktywności, liczy się pewna ciągłość, tradycja, dorobek i dokonania poprzedników, mistrzów tworzących określone szkoły, które są następnie podstawą do dalszego rozwoju inicjowanego przez ich uczniów.

W naukach farmaceutycznych w Polsce można wyróżnić kilka wrocławskich szkół. Są to: Szkoła Chemii Leków, której twórcą był Bogusław Bobrzański; Szkoła Syntezy i Technologii Chemicznych Środków Lecznictwa – Leonard Ignacy Kuczyński; Szkoła Biochemii Farmaceutycznej i Szkoła Białkowych Inhibitorów Proteinaz Serynowych – Wanda Mejbaum-Katzenellenbogen; Szkoła Farmakologii Klinicznej – Józef Hano; Szkoła Technologii Postaci Leku – Stanisław Rajkowski.

Wrocławska farmacja to olbrzymia tradycja i wymierne sukcesy – w Polsce przez minione 60 lat opracowano, opatentowano i wdrożono do produk-

cji oraz do sprzedaży aptecznej 4 leki, z tego 2 powstały we Wrocławiu.

Profesor Zdzisław Machoń jest twórcą vratizolinu, a profesor Bogusław Bobrański ipronalu. Są to dwa z czterech leków oryginalnie zsyntetyzowanych w Polsce po II wojnie światowej.

Praca naukowa i dydaktyczna Wydziału jest realizowana w trudnych warunkach lokalowych. Wydział mieści się w większości w zabytkowych budynkach mających starą infrastrukturę, której modernizacja zgodnie z obowiązującymi obecnie normami mogłaby pochłonąć duże nakłady finansowe, bez zapewnienia jakości ostatecznego efektu tych prac.

Istotnym ograniczeniem jest lokalizacja jednostek Wydziału Farmaceutycznego w gęsto zabudowanym centrum miasta oraz zabytkowy charakter budynków, dla których konserwator zabytków stawia trudne do osiągnięcia i bardzo kosztowne wymogi budowlane.

Mimo ogromnego wzrostu liczby kształconych studentów i konieczności zapewnienia dodatkowej powierzchni użytkowej związanej z zastosowaniem w działalności naukowej i dydaktycznej nowej aparatury oraz sprzętu laboratoryjnego baza lokalowa Wydziału pozostawała praktycznie niezmienną od 1949 roku.

Z mojej osobistej inicjatywy jednym z głównych celów inwestycyjnych Akademii Medycznej na lata 2008–2012 jest wybudowanie i wyposażenie nowych obiektów na potrzeby Wydziału Farmaceutycznego. Wydział ten, mimo znacznych niedostatków bazy naukowo-dydaktycznej, stara się sprostać wyzwaniom nauki i oczekiwaniom społecznym, które narzuca status ośrodka akademickiego kraju należącego od 5 lat do Unii Europejskiej.

Doceniając znaczenie Wydziału Farmaceutycznego w strukturze Uczelni i jego wpływ na jej dalszy rozwój, Senat Akademii Medycznej we Wrocławiu przyznał na potrzeby budowy nowej siedziby Wydziału Farmaceutycznego teren przy ul. Borowskiej będący własnością AM, położony obok powstającego Centrum Klinicznego Uczelni.

Chociaż projekt budowy siedziby Nowej Farmacji powstał – jak wcześniej wspomniałem – z mojej inspiracji, to jego realizacja jest dziełem władz dziekańskich na czele z dziekanem dr hab. Kazimierzem Gąsińskim, prof. nadzw.

Powstanie Nowej Farmacji opiera się na trzech inwestycjach:

1. „Budowa i wyposażenie Ośrodka Badawczo-Naukowo-Dydaktycznego Dolnośląskiej Farmacji we Wrocławiu”. Realizacja projektu została zaplanowana w okresie od 28 listopada 2007 r. do 28 listopada 2011 r.

2. „Budowa i wyposażenie Zintegrowanego Centrum Edukacji i Innowacji Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej we Wrocławiu”. Realizacja projektu została zaplanowana na lata 2008–2012.

3. „Zakup nowoczesnej aparatury naukowo-badawczej na potrzeby Centrum Doskonałości Wydziału Farmaceutycznego”. Okres realizacji projektu to lata 2007–2013.

Dzięki realizacji powyższych inwestycji Wydział Farmaceutyczny Akademii Medycznej we Wrocławiu będzie miał nowoczesną, zaplanowaną i od podstaw wybudowaną siedzibę, spełniającą wszelkie normy i zalecenia bezpieczeństwa zgodnie ze standardami obowiązującymi w krajach Unii Europejskiej.

Pomyślne ukończenie tej kluczowej inwestycji z pewnością zwiększy efektywność pracy, pozwoli w pełni ujawnić potencjał naukowy i rozwijać możliwości dydaktyczne pracowników Wydziału Farmaceutycznego.

W ten sposób spełnią się marzenia wszystkich – jak sądzę – farmaceutów, marzenia, które dzięki zaangażowaniu funduszy unijnych mają teraz szansę na realizację w ciągu kilku najbliższych lat.

Drodzy Absolwenci Wydziału Farmaceutycznego!

Zawód, który będziecie wykonywać ma do spełnienia coraz większą rolę. Obserwujemy narastające zjawisko, gdy Polacy z braku czasu, pieniędzy, a także z powodu rosnących wymagań pracodawcy, który niechętnie patrzy na absencje chorobowe, nie idą do lekarza, lecz leczą się

sami, korzystając z szerokiej oferty leków, które są dostępne w aptekach bez recepty.

Stajemy się społeczeństwem lekomanów, w Europie i w świecie jesteśmy w czołówce pod względem liczby zażywanych leków, w tym zwłaszcza silnych leków przeciwbólowych opartych na paracetamolu i kofeinie, które są powszechnie dostępne.

Farmaceuta, który niejako po części jest zmuszony wcielić się w rolę lekarza, przyjął jego obowiązki, nie może ograniczyć się wyłącznie do roli sprzedawcy, bo apteka to nie sklep.

Farmaceuta powinien uświadomić choremu – bo przecież osoby zdrowe nie są klientami aptek, chyba że chodzi o kosmetyki, gdyż zaciera się granica pomiędzy apteką i drogerią, i dużą część asortymentu aptek stanowią obecnie nie leki, a kosmetyki – jakie niebezpieczeństwa dla jego organizmu wiążą się z nadmiernym, niekontrolowanym przyjmowaniem leków. Sama ulotka pisana małymi literami, dołączona do leku nie rozwiąże tego problemu.

Na Was Drodzy Absolwenci Wydziału Farmaceutycznego – a nie tylko na lekarzach – spoczywa odpowiedzialność za zdrowie społeczeństwa. Trzeba o tym pamiętać.

Jestem przekonany, że wiedza nabyta przez Państwa w trakcie studiów na Akademii Medycznej we Wrocławiu, a także wpojone normy etyczne i moralne pozwolą z powodzeniem pracować w wybranym zawodzie, z zadowoleniem dla Was samych, pracodawców i całego społeczeństwa.

Życzę Państwu tego z całego serca. Pamiętajcie o Waszej Alma Mater.

Wierzę, że Uczelnia będzie z Was dumna, tak jak Wy będziecie z dumą podkreślać, że jesteście absolwentami i wychowankami Akademii Medycznej we Wrocławiu, której dokonania pozwoliły na awans w rankingu „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw” na „skok” z 24 miejsca na 13 wśród uczelni akademickich i z 8 na 3 wśród uczelni medycznych i uczelni wrocławskich.

To godne miejsce dla naszej *Alma Mater*.

Wystąpienie Dziekana Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej na uroczystości wręczenia dyplomów

Manificencjo Panie Rektorze, Pani Prorektor, Wysoka Rado Wydziału Farmaceutycznego, Szanowni Goście, Panie i Panowie Magistrowie Farmacji i Magistrowie Analityki Medycznej, Drodzy Absolwenci!

Za chwilę otrzymacie dyplomy ukończenia Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, Wydziału o wielkich tradycjach naukowych i dydaktycznych i pięknej 63-letniej historii.

Wydział nasz dał polskiej farmacji uczonych chemików, twórców szkół naukowych, profesorów: Bogusława Bobrańskiego, Leonarda Kuczyńskiego. Tutaj pracowali profesorowie Janusz Terpiłowski i Zdzisław Machoń – znakomici chemicy, profesorowie: Halina Bodalska i Tadeusz Bodalski – znani specjaliści farmakognozji, prof. Wanda Dobryszczyka – znakomity biochemik. Oni wraz ze swoimi uczniami stworzyli szkoły naukowe, budowali tradycję wrocławskiej farmacji, z którą identyfikuje się wielu uczniów, ich aktualnych następców.

Z dokonań wielkich poprzedników czerpać powinniśmy wszyscy, to nasza wspólna, także Wasza, drodzy absolwenci, tradycja.

Wydział nasz w przeszłości i w czasach obecnych dobrze wykonywał i wykonuje zadania dydaktyczne. Potwierdzają to m.in. certyfikaty Państwowej Komisji Akredytacyjnej, która wizytowała nasz Wydział dwukrotnie i dobrze oceniła realizację programów nauczania, udzielając akredytacji na nauczanie farmacji i na nauczanie analityki medycznej na okres 5 lat, tj. na maksymalny czas, na jaki udziela się akredytacji. Dyplomy, które za chwilę Państwo otrzymacie, są świadectwem wysokiego poziomu przygotowania zawodowego, są uznawane we wszystkich krajach Unii Europejskiej.



Także w działalności naukowo-badawczej Wydział ma się czym szczycić. W ocenie potencjału naukowego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wydział nasz jest zaliczony do I Kategorii (A) i w przygotowanym przez Ministerstwo rankingu jednostek naukowych za 2006 r. (nowszych jeszcze nie ma) Wydział Farmaceutyczny Akademii Medycznej we Wrocławiu został sklasyfikowany na 4 miejscu w kraju w grupie 61 ocenianych wydziałów i jednostek naukowych z dziedziny Nauki Medyczne. Aż trudne do uwierzenia, ile renomowanych jednostek naukowych dolnośląskich i krajowych wyprzedziliśmy w tej klasyfikacji. Pod względem liczby uzyskanych patentów/wdrożeń przypadających na 1 pracownika naukowego Wydział nasz znajduje się na 1 miejscu w kraju w grupie nauk medycznych.

Zespół badawczy naszego Wydziału jako jeden z nielicznych zespołów farmaceutycznych w Polsce posiada certyfikat Centrum Doskonałości, potwierdzający wysoką jakość warsztatu badawczego z zakresu poszukiwania nowych leków przeciwnowotworowych i immunomodulujących. Aktualnie kilka z syntezowanych

przez pracowników Wydziału nowych związków przeciwnowotworowych i związków immunomodulujących ma za sobą pomyślne wyniki wstępnych badań biologicznych, co może zapowiadać wprowadzenie nowych obiecujących leków.

Ważnym kierunkiem nauk farmaceutycznych rozwijanym na naszym Wydziale są opracowania nowych postaci leków, korzystnie zmieniających ich właściwości i farmakokinetykę. Jest nadzieja, że wrocławska akademicka farmacja niebawem wprowadzi do aptek kolejne leki i/lub nowe postaci leków.

W ubiegłym roku powołaliśmy nową monograficzną serię wydawniczą „Studia Humanistyczne Wydziału Farmaceutycznego”, której ważną częścią jest farmacja społeczna. Chcemy dyskutować na temat miejsca farmacji w polskim systemie ochrony zdrowia, rozmawiać o modelu studiów i przyszłej pracy farmaceutów, proponować nowe, lepsze rozwiązania z zakresu produkcji i dystrybucji leków, aby leki mogły być tańsze i dostępne dla wszystkich potrzebujących, także dla ludzi ubogich. Pierwszy tom monografii właśnie został wydrukowany. Niewątpliwie humanistyczna dyskusja na tematy farmacji społecznej w tej serii monograficznej będzie podkreślać uniwersytecki charakter i poziom naszego Wydziału Farmaceutycznego.

Sukcesem nie do przecenienia było pozyskanie środków finansowych na budowę nowej siedziby Wydziału Farmaceutycznego przy ulicy Borowskiej w bezpośrednim sąsiedztwie Centrum Klinicznego AM. Całkowity planowany koszt inwestycji to 195 mln zł, w tym dofinansowanie z programów UE wyniesie prawie 30 mln euro, pozostała część to wkład własny naszej Uczelni. Środki na pokrycie wkładu własnego chcemy pozyskać w znacznej części z dotacji budżetowej i w części ze

sprzedaży niektórych dotychczasowych obiektów Wydziału. Ważne jest upowszechnienie informacji wśród społeczności akademickiej naszej Uczelni, że nowy Wydział Farmaceutyczny będzie w całości wybudowany ze środków zewnętrznych, poza budżetem Akademii Medycznej: z dofinansowania UE i dotacji celowej z rezerwy budżetowej państwa. Nikt zatem nie ma prawa mówić, że Nowa Farmacja powstaje kosztem innych Wydziałów i innych potrzeb naszej Uczelni. Na sukces złożyły się miesiące naszych intensywnych prac przygotowawczych, rozmów i uzgodnień w Urzędzie Marszałkowskim, Ministerstwie Nauki i wielu innych Ministerstwach.

W tych działaniach mieliśmy wsparcie i wielką pomoc Magnificencji Rektora, prof. Ryszarda Andrzejaka i trzeba mieć pełną świadomość, że inspiracja i wsparcie ze strony JM Rektora były kluczem do naszego sukcesu. Pragnę z tego miejsca wyrazić głęboką wdzięczność Panu Rektorowi za wielką pomoc okazaną nam w trudnej drodze przygotowań do rozpoczęcia inwestycji.

Nasz sukces nie byłby możliwy bez wielkiego zaangażowania zespołu młodych pracowników Wydziału Farmaceutycznego. Żmudną pracą nad planami, koncepcjami i niezliczonymi załącznikami do urzędowych dokumentów wykuwali oni sukces starań o pozyskanie środków i przygotowanie rozpoczęcia inwestycji.

Inwestycja nasza musi być ukończona i rozliczona do listopada 2011 roku, z ewentualną tolerancją nie dłuższą niż pół roku. W przeciwnym razie nie uzyskamy zwrotu kosztów z dotacji UE, dlatego tak ważne jest sprawne bieżące realizowanie naszych codziennych zadań tej naszej wielkiej budowy. Rozstrzygnęliśmy już najważniejsze przetargi, zaawansowane są prace projektowe, wiemy kto będzie budował naszą inwestycję. Pierwsze łopaty wbijemy w ziemię w połowie lipca tego roku.

Jest realna szansa, że za 4 lata Wy, tegoroczni absolwenci będziecie uczestniczyć w kursach i szkoleniach podyplomowych z zakresu nauk far-

maceutycznych i analityki medycznej w nowoczesnych pomieszczeniach i laboratoriach Wydziału przy ulicy Borowskiej.

Aby przygotować Wydział i studentów, w przyszłości naszych młodych kolegów w pracy, do pełnego wykorzystania szansy, jaką otworzy nowa, znakomicie wyposażona siedziba, musimy stale unowocześniać programy dydaktyczne. Celem jest także lepsze przygotowanie absolwentów do nowych potrzeb społecznych.

W ostatnich latach farmaceuta coraz częściej jest traktowany w polskim systemie ochrony zdrowia jako osoba pierwszego (przedlekarzkiego) kontaktu chorego ze służbą zdrowia. Naturalne staje się, iż pacjent, gdy go coś boli najpierw przychodzi do apteki, jeszcze zanim pójdzie do lekarza. W aptekach coraz większa grupa leków (ponad 30%) należy do grupy leków OTC, czyli takich, które są wydawane bez recepty, a więc *de facto* są wydawane na zlecenie farmaceuty. Farmaceuta musi zatem wiedzieć, co choremu można zaproponować, aby mu nie zaszkodzić, lecz pomóc, musi ocenić, czy dolegliwości, o których mówi przychodzący do apteki wymagają wizyty u lekarza, czy też można mu zaproponować któryś z leków wydawanych bez recepty. Niezbędne jest także rozszerzenie programu dydaktycznego przygotowania przyszłych farmaceutów do wykrywania i eliminowania interakcji leków. Roz-

wijamy zatem kształcenie studentów m.in. z zakresu farmakologii klinicznej i opieki farmaceutycznej.

Coraz większa grupa studentów farmacji planuje zatrudnienie w przemyśle farmaceutycznym, a zakłady produkcji farmaceutycznej deklarują chęć przyjęcia absolwentów farmacji posiadających podstawową wiedzę z farmacji przemysłowej. W odpowiedzi na te oczekiwania uruchomiliśmy w czasie studiów blok przedmiotów fakultatywnych: blok wykładów, ćwiczeń i seminariów z farmacji przemysłowej. Na Wydziale Farmaceutycznym powołaliśmy Zakład Farmacji Przemysłowej, Akademia Medyczna podpisała umowę o współpracy dydaktycznej obejmującą kształcenie studentów z farmacji przemysłowej z przodującym w regionie Przedsiębiorstwem Przemysłu Farmaceutycznego Hasco-Lek.

Hasco-Lek udostępnia swoje hale produkcyjne do ćwiczeń naszych studentów, wspiera organizację i przeprowadzenie zajęć farmacji przemysłowej.

Dzisiaj pierwsi absolwenci, którzy ukończyli program bloku zajęć fakultatywnych farmacji przemysłowej razem z pełnym programem studiów na kierunku farmacja, otrzymają dyplom magistra farmacji uprawniający do pracy w aptece, a także certyfikaty ukończenia zajęć z farmacji przemysłowej, które z pewnością ułatwią starania o pracę w zakładach przemysłu farmaceutycznego.



W obecnej dobie znacznie zmienia się postrzeganie roli analityków medycznych w opiece nad chorym. W ogromnym tempie rośnie liczba nowych metod i nowoczesnej aparatury diagnostycznej, szybko zwiększa się dostępność nowoczesnej aparatury już będącej na wyposażeniu wielu laboratoriów. Analityk medyczny, który zna tajniki nowych metod i możliwości nowoczesnej aparatury, w sposób naturalny staje się oczekiwanym i rzeczywistym partnerem lekarza w procesie decyzyjnym dotyczącym wyboru badań laboratoryjnych. Wydział udoskonala własną bazę dydaktyczną z zakresu diagnostyki laboratoryjnej. Dzięki pomocy Fundacji Akademii Medycznej i wspólnie z Fundacją doposażyliśmy w nowoczesną aparaturę Laboratorium Diagnostyczno-Szkoleniowe LaboFam. Aktualnie laboratorium jest wyposażone w analizatory i aparaturę do diagnostyki laboratoryjnej dobrej europejskiej klasy. W tym laboratorium studenci analityki medycznej mogą pracować bezpośrednio z pacjentem, pod okiem doświadczonych analityków medycznych pobierać krew i materiał diagnostyczny od pacjentów, wykonywać analizy zalecone przez lekarza, uczestniczyć w interpretacji wyniku przed jego wydaniem pacjentowi. Dzięki takiej niekonwencjonalnej organizacji szkolenia nasi analitycy z pewnością lepiej poradzą sobie w pracy z pacjentem w przyszłym miejscu pracy, a pobranie materiału diagnostycznego, w tym krwi żyłnej i płynów ustrojowych do badań laboratoryjnych będzie się odbywać sprawnie i bezstresowo.

Szybki postęp zarówno w zakresie wprowadzania nowych leków/postaci leków i nowych strategii terapeutycznych wielu chorób, jak i nowoczesnych metod diagnostyki laboratoryjnej wymuszają konieczność ciągłego, ustawicznego kształcenia po dyplomie, przez cały czas aktywności zawodowej. Studium Szkolenia Podyplomowego Wydziału Farmaceutycznego posiada akredytację na prowadzenie specjalizacji z farmacji aptecznej, a także z farmacji klinicznej. Prowadzimy także kursy specja-

lizacyjne analityków medycznych. Jestem przekonany, że z większością z Państwa, dzisiejszych absolwentów, spotkamy się już niebawem w nowej roli – uczestników kursów szkolenia podyplomowego.

Tu w naszej Akademii Medycznej możecie i powinniście doskonalić swoją wiedzę i nabywać nowych umiejętności zawodowych. Korzystajcie z tego w jak najszerszym zakresie. Pamiętajcie o swojej *Alma Mater* i zawsze, gdy będziecie mogli zrobić dla Niej coś pożytecznego, czyńcie to; Uczelnia nasza jest wspólnym domem i wspólnym dobrem, o które wszyscy powinniśmy dbać, jej dobre imię kształtować i umacniać. To ważne dla nas wszystkich, także dla Was, pozwoli bowiem z dumą pokazywać dyplom, który za chwilę otrzymacie.

Przyszło Wam studiować w latach niespotykanego boomu inwestycyjnego w naszej Uczelni – kontynuowana jest budowa Akademickiego Szpitala Klinicznego, rusza budowa Nowej Farmacji, bliskie sfinalizowania jest jeszcze kilka dużych projektów/grantów inwestycyjnych zakładających dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Kto przygotowywał aplikacje o dofinansowanie inwestycji ze środków UE dobrze wie, jak łatwo o tym mówić, a jaka ogromna to praca przygotowawcza, biurowa, że nie powiem biurokratyczna i uzgodnieniowa. A jednak w Akademii Medycznej to się udaje – pod względem absorpcji środków inwestycyjnych nasza Uczelnia plasuje się na drugim miejscu w akademickim Wrocławiu, tuż za Politechniką Wrocławską, wyprzedzając pozostałe, znacznie większe od nas uczelnie. Akademia Medyczna jako pierwsza uczelnia w kraju przystąpiła do programu Monitoring Zamówień Publicznych, w zakresie nadzoru nad przejrzystością procedur przetargowych, programu prowadzonego przez Stowarzyszenie Transparency International, Polska. Nasze przetargi są prowadzone wręcz modelowo, dlatego goście zagraniczni, którzy uczą się procedur prowadzenia przetargów w sposób transparentny, wolny od korupcji, kierowani

są po rady i doświadczenia na Wydział Farmaceutyczny i do Akademii Medycznej we Wrocławiu.

W ostatnim rankingu uczelni polskich przeprowadzonych przez dziennik „Rzeczpospolita” i tygodnik „Perspektywy” nasza Uczelnia awansowała na 3 miejsce wśród 11 uczelni medycznych. To wielki awans i najwyższe miejsce naszej Uczelni od czasu, gdy rozpoczęto tworzenie takich rankingów. Nasza Akademia Medyczna wyprzedziła m.in. znacznie większe od nas uczelnie medyczne: Warszawski Uniwersytet Medyczny, Śląski Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Medyczny w Łodzi.

Nasi lekarze i lekarze stomatologii są najlepiej przygotowani do zawodu wśród wszystkich absolwentów uczelni medycznych w kraju, a gdyby wprowadzono Farmaceutyczny Egzamin Państwowy, to jestem przekonany, że także nasi farmaceuci zajęliby czołowe miejsce w skali kraju pod względem przygotowania do zawodu.

Trzeba o tych sukcesach mówić, trzeba nimi się szczycić, bo jest czym, na przekór malkontentom i ludziom złej woli, którzy z zawziętym uporem starają się kreować mroczny obraz naszej Uczelni. To nie jest prawdziwy obraz. Prawdą natomiast jest, że w ostatnich latach Akademia Medyczna w każdej dziedzinie rozwija się w takim tempie, jakiego nie obserwowano w ostatnich dekadach jej istnienia. Niewątpliwa w tym zasługa obecnych Władz Rektorskich, a przede wszystkim JM Rektora w drugiej kadencji prof. Ryszarda Andrzejaka. O sukcesach naszej uczelni należy mówić szczególnie dzisiaj, abyście Wy dzisiejsi absolwenci byli ich świadomi i wysoko, z dumą nosili dyplom naszej *Alma Mater*.

Życzę Wam wiele radości i satysfakcji z uzyskanego dyplomu. Uściskajcie swoich bliskich, którzy towarzyszyli Wam i Was wspierali w trudnych studiach, w drodze do dyplomu. Dziś to Wasze, ale także ich święto.

Jak powiedziałem wcześniej, nie żegnam Was, mówię: do zobaczenia niebawem... Do zobaczenia na kursach specjalizacyjnych i szkolenia podyplomowego.

Uroczyste otwarcie Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii w Akademickim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu

Po trwających prawie dwa lata przygotowaniach i opóźnieniach związanych z przetargami wrocławianie doczekali się otwarcia jednego z największych w Polsce Oddziałów Anestezjologii i Intensywnej Terapii w ASK przy ul. Borowskiej. Klinika posiada aż 20 łóżek, pierwszy w Polsce system komputerowy do intensywnej terapii oraz ultranowoczesny sprzęt do ratowania życia ludzkiego. Wartość zakupionego sprzętu to 21 milionów złotych. O randze i wielkości Oddziału świadczy fakt, że w całym Wrocławiu na 9 oddziałach intensywnej terapii jest łącznie 60 łóżek.

**Podobną aparaturą
monitorującą
na bieżąco organizmy
pacjentów dysponują
tylko najlepsze
ośrodki europejskie**

Jak mówi kierownik kliniki prof. Andrzej Kübler, sprzęt do intensywnej terapii, jakim dysponuje teraz Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii Akademickiego Szpitala Klinicznego jest sprzętem najnowszej generacji stawiającym oddział wśród najlepszych w Europie. Klinika jest wyposażona w pierwszy w Polsce system komputerowy do intensywnej terapii, umożliwiający zbieranie i przetwarzanie informacji o pacjentach. Zainstalowanie tego systemu było możliwe dzięki ujednoliceniu



zakupionego sprzętu. Podobną aparaturą monitorującą na bieżąco organizmy pacjentów dysponują tylko najlepsze ośrodki europejskie. Prof. Andrzej Kübler jako przykład podaje system komputerowy na oddziale intensywnej terapii Karolinska Institutet w Sztokholmie.

Oddział posiada 20 łóżek do intensywnej terapii i już teraz jest jednym z największych w Polsce. Na wszystkich innych oddziałach intensywnej terapii w całym Wrocławiu jest łącznie 60 łóżek. Tymczasem docelowo Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii zostanie powiększona o kolejnych 20 łóżek, kiedy już zostanie wybudowany budynek „A” Akademickiego Szpitala Klinicznego. W Klinice działa też laboratorium naukowe, sala zabiegowa do leczenia wstępnego oraz stacja dializ.

Dodatkowo jako pierwsze w Polsce, kierownictwo Kliniki zdecydowało się uruchomić (wzorem szpitali w USA) „Pokój spotkań z rodzinami” pacjentów trafiających na oddział, których życia być może nie uda się uratować. Tam w obecności psychologa, lekarza, pielęgniarki i księdza rodzina jest informowana o zagrożeniu życia osoby bliskiej. Jest to pierwsza taka inicjatywa opieki nad rodzinami osób trafiających na intensywną terapię.

Jak mówi prof. Andrzej Kübler, „intensywna terapia to taki szpital szpitala”, czyli miejsce, gdzie trafiają najtrudniejsze przypadki, wymagające sztucznego podtrzymywania niewydolnych narządów życiowych. O tym, który z pacjentów trafia na intensywną terapię nie decyduje zatem rodzaj choroby, ale ciężki stan zdrowia.

Wystąpienie JM Rektora AM we Wrocławiu

Szanowni Państwo!

Dzień 27 maja 2009 roku to ważne wydarzenie w historii Akademickiego Szpitala Klinicznego i jego organu założycielskiego – Akademii Medycznej we Wrocławiu.

W Centrum Klinicznym przy ul. Borowskiej otwieramy tak bardzo potrzebny w naszym mieście Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, największą tego typu placówkę we Wrocławiu, a zarazem jedną z najnowocześniejszych i największych w całym kraju.

O randze i wielkości Oddziału świadczy fakt, że dysponuje on 20 łóżkami, a w liczącym 640 tys. mieszkańców Wrocławiu na 9 oddziałach intensywnej terapii jest łącznie 60 łóżek. Nie chodzi przy tym o zwykłe łóżka, tylko o specjalistyczne stanowiska do intensywnej terapii.

Koszt zakupu sprzętu i aparatury medycznej wyniósł 21 mln zł.

Nic dziwnego, że przy tak dużej wysokości zamówienia było wielu chętnych do jego realizacji.

Procedura przetargowa trwała od 2007 r. Firma, która nie wygrała przetargu, nie mogąc po godzić się z porażką zgłaszała protesty i wносиła odwołania, pomimo że oferowany przez nią sprzęt nie spełniał wymogów określonych przez Uczelnię.

Te protesty były przyczyną niezawinionych opóźnień w oddaniu Oddziału.

Postanowieniem z 10 stycznia 2009 roku Sąd przyznał, że procedury przetargowe na zakup sprzętu zostały przeprowadzone prawidłowo, zgodnie z obowiązującym w tej materii porządkiem prawnym.

Realizacja dostaw nastąpiła z początkiem 2009 roku, tj. niezwłocznie po otrzymaniu postanowienia Sądu. Trwa jeszcze organizacja oddziału.

Należy podkreślić, że po Wybudowaniu budynku A Centrum Klinicznego Akademii Medycznej będzie możliwe uruchomienie kolejnych





20 łóżek anestezjologii i intensywnej terapii, co nastąpi z końcem 2010 roku.

Klinika jest wyposażona w pierwszy w kraju system komputerowy do intensywnej terapii, który będzie automatycznie zbierał i przetwarzał informacje o pacjentach i w najwyższej jakości sprzęt do ratowania ludzkiego życia. Przy każdym łóżku będzie stał podłączony do aparatury komputer pobierający dane na temat zdrowia pacjenta, analizujący

wszystkie parametry. Dzięki temu lekarz w każdej chwili może sprawdzić, jaki jest stan zdrowia pacjenta.

Na Oddział Intensywnej Terapii zawsze trafiają najtrudniejsze przypadki, pacjenci po ciężkich operacjach z urazami wielu narządów, którzy w innych placówkach medycznych nie mają szans na przeżycie, dla których ten oddział jest ostatnią, jedyną nadzieją.

Jak wiemy koło Wrocławia przebiega linia autostrady A4, która z racji wielu tragicznych w skutkach

wypadków zasłużyła na niechlubne miano „autostrady śmierci”.

Osoby poszkodowane w wypadkach drogowych, komunikacyjnych, ofiary katastrof często zbyt późno, po upływie pierwszej, tzw. złotej godziny otrzymywały fachową opiekę, przez co umierały lub też żyły z trwałym kalectwem. We Wrocławiu dramatycznie brakowało łóżek intensywnej terapii.

Teraz ten stan znacznie się poprawi, choć daleko jeszcze do doskonałości, dlatego myślimy o kolejnych 20 łóżkach. Oddział dysponuje najwyższej jakości sprzętem i co najważniejsze – wysokowykwalifikowanym zespołem lekarzy anestezjologów, który potrafią ten sprzęt obsługiwać, dlatego jestem przekonany, że ta nowa placówka będzie dobrze służyć mieszkańcom miasta, regionu i wszystkim potrzebującym.

Dziś dokonujemy oficjalnego otwarcia Oddziału, ale pierwsi pacjenci zostali przyjęci już wcześniej. Chcemy nadrobić stracony czas, opóźnienia spowodowane przeciągającymi się przetargami.

(fot. Paweł Golusik)



Otwarcie Katedry i Kliniki Psychiatrii Akademii Medycznej we Wrocławiu

Po trwających 10 lat pracach adaptacyjno-remontowych, które były rozłożone na kilka etapów z uwagi na konieczność pozyskania środków inwestycyjnych, w dniu 2 czerwca 2009 r. nastąpiło uroczyste otwarcie nowej siedziby Katedry i Kliniki Psychiatrii zlokalizowanej przy Wybrzeżu Ludwika Pasteura 10, w strukturze organizacyjnej SPSK1. Prace były wykonywane ze środków publicznych, w ramach dotacji Ministerstwa Zdrowia (prace remontowe, infrastruktura medyczna, zagospodarowanie otoczenia) oraz grantów inwestycyjnych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (pracownie i biblioteka naukowa, ośrodek badań epidemiologicznych w psychiatrii). Akademia Medyczna uzyskała na ten cel z obydwu źródeł łącznie kwotę 12 830 000 zł.

**W dniu 2 VI 2009 r.
nastąpiło uroczyste
otwarcie
nowej siedziby Katedry
i Kliniki Psychiatrii
zlokalizowanej
przy Wybrzeżu
Ludwika Pasteura 10,
w strukturze
organizacyjnej SPSK1**

Na zaproszenie gospodarzy JM Rektora AM prof. Ryszarda Andrzejaka i kierownika Katedry i Kliniki Psychiatrii prof. Andrzeja Kiejny w uroczysto-



ści uczestniczyli Podsekretarz Stanu w MZ Marek Twardowski, były minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Andrzej Wiszniewski, JM Rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Tadeusz Więckowski, Władze Uczelni oraz wielu innych distinguished gości.

Po powitaniu zebranych przez JM Rektora i uroczystym przecięciu wstęgi, nastąpiło poświęcenie obiektu oraz oficjalne przemówienia. W wystąpieniach podkreślano doniosłość wydarzenia, które jest związane z przekazaniem pięknego obiektu Katedrze i Klinice Psychiatrii, dla którego „kamieniem węgielnym” była decyzja Senatu AM za kadencji JM Rektora prof. Jerzego Czernika, po stratach, jakie poniosła psychiatria wrocławska podczas powodzi. Drugim ważnym faktem składającym się na ostateczny sukces były środki inwestycyjne uzyskane z MNiSW, w wyniku włączenia się Jednostki w projekty naukowe Unii Europejskiej, co było

bezcenną radą ówczesnego ministra prof. Andrzeja Wiszniewskiego. Terazniejszość ma bez wątpienia swoją inspirację również w historii, którą tworzyły nazwiska wybitnych uczonych, tej miary co prof. Carl Wernicke, prof. Karl Bonhoeffer, prof. Alois Alzheimer, a po wojnie prof. Adrian Demianowski, prof. Adam Bukowczyk i prof. Augustyn Wasik. Obecnie Katedra Psychiatrii, kierowana przez prof. Andrzeja Kiejnę, jest jedną z najprężniej rozwijających się jednostek Akademii Medycznej we Wrocławiu i legitymuje się dużym dorobkiem publikacyjnym, znaczną liczbą grantów MNiSW i grantów Unii Europejskiej, a także szeroko zakrojoną współpracą naukową z ośrodkami polskimi i zagranicznymi. Mówcy podnosili również znaczenie placówki dla studentów i lekarzy kształcących się we wrocławskiej Uczelni. Kluczowym zadaniem, jakie stoi przed Zespołem Kliniki Psychiatrii jest otwarcie od-



działów dziennych, aby rozszerzyć ofertę terapeutyczną dla mieszkańców Wrocławia. Przypomniano przy tej okazji – bardzo aktualne i dzisiaj – słowa z wykładu inauguracyjnego, prof. Karla Bonhoeffera, który w 1907 r. otwierał uroczyste pierwszą, „własną” siedzibę Katedry Psychiatrii przy obecnej ul. Bujwida 44: „Niechaj nigdy nie zabraknie naszej wrocławskiej klinice, którą przejmujemy dziś z wdzięcznością z rąk Państwa, sił do spełniania swego zadania prowadzenia badań i przekazywania dalej ich wyników dla dobra ogółu”. Następnie zostały odczytane okolicznościowe listy od Pani Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbary Kudryckiej i od Prezesa Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, prof. Aleksandra Araszkiewicza. Część oficjalna została uwieńczona niezwykle ekspresyjnym i pięknym występem Chóru Kameralnego Akademii Medycznej we Wrocławiu dyrygowanego przez dr Agnieszkę Franków-Żelazny, co wspaniale korespondowało z mottem uroczystości, które widniało na zaproszeniu „Psychiatria jest nauką i sztuką zarazem, a zatem wrażliwość na piękno jest jej atrybutem”.

Kolejnym punktem programu była prezentacja obiektu. W budynku, odrestaurowanym zgodnie z wytycznymi konserwatora zabytków, zostały wydzielone 3 główne sekcje: administracyjna i naukowa, dydaktyczna oraz kliniczna. W sekcji pierwszej, na parterze znajdują się pracownie na-

ukowe: psychiatrii społecznej i epidemiologii, psychofarmakologii klinicznej, psychiatrii sądowej, psychiatrii konsultacyjnej i medycyny behawioralnej, psychologii klinicznej oraz psychogeriatry. W sekcji drugiej znajdują się pomieszczenia dydaktyczne do zajęć w małych i dużych grupach studenckich – wyposażone w aparaturę audiowizualną, w tym „lustra weneckie” do obserwacji rzeczywistego badania klinicznego. W sekcji klinicznej zlokalizowanej na trzech kondygnacjach znajduje się: Poradnia Zdrowia Psychicznego – ogólna i psychogeriatryczna, oddział dzienny ogólnopsychiatryczny i oddział dzienny zaburzeń lękowych łącznie dla 50 pacjentów. Na najwyższej kondy-

**Model
„otwartej psychiatrii”
jaki będzie realizowany
we wrocławskiej
Klinice jest zgodny
z współczesnymi
trendami światowymi
i nawiązuje do
uchwalonego w 2008 r.
przez Parlament RP,
Narodowego Programu
Zdrowia Psychicznego**

gnacji znajdują się pomieszczenia dla będącego w organizacji Centrum Badań Epidemiologicznych w psychiatrii dla Europy Środkowo-Wschodniej.

W Poradni Zdrowia Psychicznego (PZP) w ubiegłym roku leczyło się ponad 3000 pacjentów, co znacznie przekroczyło kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia (NFZ). Podobna sytuacja występuje w bieżącym roku. Oddziały psychiatryczne są przygotowane sprzętowo i organizacyjnie, i mogą przyjąć pierwszych pacjentów natychmiast po podpisaniu kontraktu z NFZ.

**Ważnym celem
terapii jest poprawa
funkcjonalna
z możliwością powrotu
do określonych ról
społecznych**

Model „otwartej psychiatrii”, jaki będzie realizowany we wrocławskiej Klinice, jest zgodny ze współczesnymi trendami światowymi i nawiązuje do uchwalonego w 2008 r. przez Parlament RP Narodowego Programu Zdrowia Psychicznego. W tej unikalnej w Polsce medycznej placówce akademickiej będzie prowadzone kompleksowe leczenie psychiatryczne, gdzie ważnym celem terapii jest poprawa funkcjonalna z możliwością powrotu do określonych ról społecznych. Dlatego nie bez znaczenia jest usytuowanie Placówki w typowym obszarze miejskim, z łatwą dostępnością, ale i atrakcyjnym otoczeniem. Można żywić przekonanie, że Akademickie Centrum Zdrowia Psychicznego będzie cieszyło się dużą popularnością wśród pacjentów i będzie istotnym elementem w działaniach na rzecz pokonywania „społecznego dystansu” wobec chorych psychicznie.

Bezpośrednie gratulacje i listy z okazji otwarcia placówki przekazali byli rektorzy Akademii Medycznej prof. Jerzy Czernik i prof. Leszek Paradowski oraz prof. Marian Klinger i prof. Alicja Chybicka.

Wystąpienie Marka Twardowskiego Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Wielce Szanowny Panie Rektorze
Jest dla mnie wielkim zaszczytem, że mogę razem z Państwem uczestniczyć w dzisiejszej uroczystości inauguracyjnej działalności Akademickiego Centrum Zdrowia Psychicznego. Otwarcie tej nowej placówki akademickiej, pomyślanej jako miejsce wzorcowo przyjazne zarówno dla pacjentów, jak i kadry medycznej, reprezentowane przeze mnie Ministerstwo Zdrowia przyjmuje z tym większą satysfakcją, iż było jedną z instytucji współfinansujących finalizowane dzisiaj przedsięwzięcie.

Moją obecność na dzisiejszym spotkaniu proszę przyjąć jako wyraz ogromnej wagi, jaką resort zdrowia przywiązuje do inicjatyw służących zapewnieniu osobom z zaburzeniami psychicznymi wielostronnej, zintegrowanej i dostępnej opieki zdrowotnej. Realizacja tego celu wymaga skoordynowanych na wielu poziomach działań, wśród których należy w sposób szczególnie dobitny wskazać właśnie tworzenie centrów zdrowia psychicznego, zapewniających kompleksową opiekę nad pacjentami i stanowiących ważny element procesu unowocześniania opieki psychiatrycznej. Mam nadzieję, że Wasze



Centrum stanowić będzie wzorzec do naśladowania dla następnych tego typu placówek w całym kraju.

Kolejnym kluczowym kierunkiem rozwoju opieki psychiatrycznej w Polsce jest dbanie o rozwój kadr o zróżnicowanych i wysokich kompetencjach odpowiadających potrzebom zdrowotnym społeczeństwa. I właśnie fakt, że zwracam się do dostojnego grona akademickiego, skłania mnie do przypomnienia, że najważniejszą drogą do zapewnienia pacjentom jak najlepszych kadr

medycznych jest ścisła współpraca rządowych decydentów odpowiedzialnych za ochronę zdrowia ze środowiskami akademickimi, światem nauki i dydaktyki.

Poprawa kondycji opieki psychiatrycznej w Polsce oraz stanu zdrowia psychicznego Polaków to jedno z kluczowych zadań stojących przed całym systemem ochrony zdrowia w naszym kraju. Wiele uczyniliśmy już, aby zdrowie psychiczne zaczęło być traktowane jako nieodłączny składnik zdrowia. Nadal jednak osiągnięcie tego celu pozostaje wyzwaniem zarówno dla twórców prawa, jak i realizatorów polityki społecznej i zdrowotnej państwa.

Pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że tworzone Centrum będzie kolejną jednostką uczelnianą, która przyczyni się do dalszego podnoszenia jakości opieki zdrowotnej świadczonej dla całego regionu dolnośląskiego oraz ugruntuje renomę całej Akademii Medycznej.

Wszystkim osobom związanym z Centrum pragnę złożyć życzenia wielu osiągnięć w prowadzonej pracy badawczej i dydaktycznej oraz satysfakcji z wysiłków czynionych na rzecz zachowania i poprawy zdrowia pacjentów.

Wrocław 24 sierpień 2009 r.

*Z wyrazami wielkiego uznania dla wstąpienia
do Wrocławia - w miasteczku i starym Centrum Psych.
m. w. Różni 10 w. Wrocławia i psychiatrii
nowe AT m. w. Wrocław - obywatel AT
g. d. 1934 - podsekretarz stanu
Mark Twardowski*



**MINISTER
NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

prof. Barbara Kudrycka

Warszawa, 2 czerwca 2009 r.

**Jego Magnificencja
prof. dr hab. Ryszard Andrzejak
Rektor Akademii Medycznej
im. Piastów Śląskich
we Wrocławiu**

Magnificencjo, Szanowny Panie Rektorze,

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczyste otwarcie Akademickiego Centrum Zdrowia Psychicznego. Niestety, podjęte wcześniej zobowiązania uniemożliwiają mi osobisty udział w tym ważnym dla środowiska akademickiego i mieszkańców Wrocławia wydarzeniu.

Pragnę wyrazić radość, że kierowana przez Pana Profesora uczelnia, starając się sprostać wymogom współczesności, stale się rozwija, czego najlepszym przykładem jest otwierane właśnie Akademickie Centrum Zdrowia Psychicznego. Jestem przekonana, że nowy obiekt będzie jak najlepiej pełnił funkcje zarówno naukowo-dydaktyczne, jak i usługowe, służąc rozwojowi polskiej psychiatrii oraz psychologii środowiskowej.

Życząc Jego Magnificencji, Wykładowcom oraz Studentom wiele satysfakcji z pracy, pozostaję

z wyrazami głębokiego szacunku

Wystąpienie JM Rektora AM we Wrocławiu

Za chwilę dokonamy uroczystego otwarcia nowej siedziby Katedry i Kliniki Psychiatrii Akademii Medycznej we Wrocławiu.

Dzień 2 czerwca 2009 r. zapisze się jako ważne wydarzenie w historii naszej Uczelni, ale przede wszystkim w historii rozwoju wrocławskiej psychiatrii, która ma długie i bogate tradycje warte – jak sądzę – przypomnienia.

Już w 1851 r. profesor Henryk Neumann zaczął uczyć psychiatrii w ramach wygłaszanych przez niego wykładów z zakresu chorób wewnętrznych i psychiatrii.

Profesor Henryk Neumann był wybitną postacią psychiatrii. Dzięki jego staraniom w 1876 r. powstała pierwsza Klinika Psychiatrii Wydziału Medycznego Uniwersytetu we Wrocławiu, której został pierwszym dyrektorem.

Dzień 2 czerwca 2009 r. zapisze się jako ważne wydarzenie w historii naszej Uczelni, ale przede wszystkim w historii rozwoju wrocławskiej psychiatrii

Kolejni dyrektorzy Kliniki, tj. prof. Karol Wernicke i jego uczeń prof. Karol Bonhoefer wnieśli istotny, twórczy wkład w rozwój psychiatrii. W końcu XIX wieku dzięki utworzeniu Kliniki Psychiatrii w nowo wybudowanym Miejskim Szpitalu dla Umysłowo Chorych przy ul. Kraszewskiego psychiatria oddzieliła się na zawsze od kliniki chorób wewnętrznych.

W 1912 r. prof. Karol Bonhoefer przeniósł się do Berlina, a na jego miejsce 14 sierpnia 1912 r. powołano przybyłego z Monachium znakomitego



go psychiatrę i histopatologa mózgu prof. Alojzego (Aloisa) Alzheimerera. Z jego nazwiskiem łączy się ściśle choroba otępienia mózgowego. Swoje odkrycie przedstawił w 1906 r. na 37 Spotkaniu Południowo-Zachodnich Psychiatrów w Tybindze w pracy „O swoistych ciężkich zmianach chorobowych kory mózgu”.

We Wrocławiu w latach 1912–1915 Alois Alzheimer ogłosił wiele prac. Tutaj też zmarł w pełni sił twórczych 19 grudnia 1915 r.

Wśród wielu wybitnych dyrektorów wrocławskiej Kliniki Psychiatricznej prof. Alios Alzheimer był z pewnością postacią najjaśniejszą, szeroko znaną na całym świecie.

Historia polskiej, akademickiej psychiatrii w powojennym Wrocławiu rozpoczyna się 21 maja 1946 r. W tym dniu w budynku poniemieckiego Szpitala Psychiatricznego została otwarta Klinika Psychiatriczna.

Kilka miesięcy wcześniej zorganizowano tu Szpital Psychiatriczny Wojewódzkiego Związku Samorządowego, na bazie którego powstała Klinika.

Jej kierownictwo powierzono prof. Adrianowi Demianowskiemu, docentowi Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

W pierwszych powojennych latach, zanim powstały szpitale w Kłodzku, Lubiążu, Krośnicach, Bolesławcu i Stroniu Śląskim Wrocław był jedynym psychiatrycznym ośrodkiem na Dolnym Śląsku dysponującym specjalistyczną kadrą lekarską zdolną zapewnić pomoc i leczenie chorym psychicznie.

Niemal równocześnie z podjętą pracą usługową zespół Kliniki rozpoczął działalność naukową i dydaktyczną. Wykorzystując kontakty naukowe z psychiatrią francuską, rozpoczęto badania nad wdrażaniem do diagnostyki i leczenia elektroencefalografii z użyciem aparatu własnej konstrukcji. Był to pierwszy w powojennej Polsce ośrodek badań elektroencefalograficznych. We Wrocławiu opracowano także pierwszą monografię podstaw klinicznej elektroencefalografii.

Niestety, w latach 1946–1956 cała polska psychiatria znalazła się pod silną presją ideologii komunistycznej, co odbiło się negatywnie na działalności naukowej Kliniki Psychiatricznej. Okres ten cechuje znaczna stagnacja, gdyż publikowane wówczas prace były oparte na pseudonaukowych założeniach, bez obiektywnych metod oceny. Rzetelne badania naukowe podjęto od 1957 r.

W 1967 r. w Klinice Psychiatrii uruchomiono pierwszy w Polsce „telefon zaufania” z całodobowymi dyżurami dla osób znajdujących się w emocjonalnym kryzysie i zagrożeniu samobójstwem.

Pozwólcie Państwo, że powiem teraz kilka słów na temat otwieranego obiektu. Nadzór budowlany nad inwestycją Katedry i Kliniki Psychiatrii przy Wybrzeżu L. Pasteura 10 Akademii Medycznej przejęła od SPSK1 w 2001 r.

Na realizację inwestycji Uczelnia wydatkowała łącznie kwotę 12 mln 909 tys. zł. Środki finansowe w wysokości 4 mln 412 tys. zł przekazało Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Ministerstwo Zdrowia – 8 mln 421 tys. zł.

W 2001 r. Ministerstwo Nauki przekazało 2 mln 122 tys. zł. W ramach tej kwoty wykonano remont, wyposażono i oddano do użytku pomieszczenia dwóch kondygnacji, przyziemia i części parteru.

W 2004 r. za otrzymaną z Ministerstwa Nauki kwotę 870 tys. zł wykonano klatkę schodową wraz z szybami windy, część pomieszczeń I piętra z salą wykładową, zamontowano windę oraz dokończono remont parteru.

W 2005 r. Uczelnia otrzymała z Ministerstwa Nauki dotację w kwocie 650 tys. zł

W ramach tej sumy na wniosek użytkownika obiektu wykonano projekt zamienny projektu budowlano-wykonawczego aktualizujący

potrzeby związane z usytuowaniem w miejsce planowanego oddziału stacjonarnego dwóch oddziałów dziennych wraz z funkcjonującą już Poradnią Zdrowia Psychicznego.

Na podstawie nowego projektu budowlano-wykonawczego uzyskano zamienne pozwolenie na budowę, a następnie zakończono remont pomieszczeń I piętra.

W 2007 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało Uczelni dotację w wysokości 770 tys. zł przeznaczoną na modernizację i wyposażenie pomieszczeń na ośrodek studiów i badań z zakresu epidemiologii psychiatrycznej dla Europy Środkowo-Wschodniej. Był to trzeci etap modernizacji budynku siedziby Katedry i Kliniki Psychiatrii.

W ramach otrzymanej z Ministerstwa Zdrowia w latach 2006–2008 kwoty 8 mln 421 tys. zł wyremontowano pomieszczenia II, III i IV piętra wraz z poddaszem, wykonano remont elewacji, zagospodarowano teren, zakupiono wyposażenie oraz opracowano niezbędną dokumentację projektową.

Środki własne w wysokości 76 tys. zł Akademii Medycznej wydatkowała na niezbędne przy tej inwestycji roboty budowlane uzupełniające.

Kierownikami Kliniki byli kolejno: prof. dr hab. Adrian Demianowski, dr med. Stanisław Świerczek, ponownie prof. dr hab. Adrian Demianowski, prof. dr hab. Maria Demianowska, prof. dr hab. Adam Bukowczyk, prof. dr hab. Augustyn Wasik.



Od 1991 r. Kierownikiem Katedry i Kliniki Psychiatrii Akademii Medycznej we Wrocławiu jest prof. dr hab. Andrzej Kiejna, gospodarz tego obiektu, który – jak sądzę – w sposób najbardziej kompetentny przedstawi Państwu profil działalności prowadzonej przez jednostkę w otwieranej dziś siedzibie i wiążące się z tym nowe możliwości rozwoju w sferze naukowo-dydaktycznej i usługowej Katedry i Kliniki Psychiatrii naszej Uczelni.

Wspomnę jedynie, że od czasu tragicznej w skutkach powodzi, która nawiedziła Wrocław w lipcu 1997r. baza lokalowa Katedry i Kliniki Psychiatrii zdecydowanie się pogorszyła, a jednostka nie posiadała własnej infrastruktury dydaktycznej i naukowej.

Teraz ten stan – dzięki nowej siedzibie – radykalnie się poprawi i głęboko wierzę, że w tych warunkach ambitny i dobrze wykształcony zespół pracowników pod kierunkiem pana prof. Andrzeja Kiejny zdynamizuje rozwój Katedry i Kliniki Psychiatrii we wszystkich sferach jej statutowej działalności, chlubnie kultuwując piękne tradycje wrocławskiej psychiatrii i godnie nawiązując do dokonań światłych poprzedników, wybitnych i uznanych autorytetów i luminarzy w świecie nauki.



Stanowisko Rektorskiej Komisji ds. Etyki w sprawie prawidłowego używania stopni i tytułu naukowego

W ostatnich latach bardzo często obserwuje się nieprawidłowe używanie, a nawet nadużywanie, zwłaszcza w tekstach pisanych, tytułów i stopni naukowych oraz tytułów zawodowych. Stanu tego nie można tłumaczyć nieznajomością obowiązującego obecnie prawa. Należy zwrócić uwagę przede wszystkim na nieprawidłowe używanie stopnia naukowego „docent” lub sugerowanie, że stosowanie określenia „prof. nadzw.” odpowiada tytułowi naukowemu.

Rektorska Komisja ds. Etyki Akademii Medycznej we Wrocławiu, wobec spotykanych uchybień w używaniu stopni i tytułów naukowych w tekstach pisanych, pragnie przybliżyć obowiązujące przepisy i zwrócić uwagę na konieczność prawidłowego ich stosowania.

Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki”, w art. 1.1. (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm., Dz. U. z 2005 r. Nr 164, poz. 1365), jednoznacznie definiuje, że „**Stopniami naukowymi są stopnie doktora i doktora habilitowanego określonej dziedziny nauki...**”

W art. 2.1. powyższej ustawy zapisano, że „**Tytułem naukowym jest tytuł profesora określonej dziedziny nauki**”.

Art. 12 wyżej wymienionej ustawy określa nazwy: „**magister, magister inżynier, lekarz lub inny równorzędny**” jako tytuły zawodowe. Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym z dnia 27 lipca 2005 r., w rozdz. 1.2., do tytułu zawodowego zalicza także tytuł licencjata.

Zgodnie z powyższym, w Polsce pracownik naukowy może posługiwać się tylko dwoma stopniami naukowymi i tylko jednym tytułem naukowym oraz wieloma tytułami zawodowymi uzyskiwanymi na różnych typach uczelni.

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym (z dnia 27 lipca 2007 r.) w art. 110.1. definiuje, że „**Pracownicy naukowo-dydaktyczni i naukowci są zatrudniani na stanowiskach: profesora zwyczajnego, profesora nadzwyczajnego, profesora wizytującego, adiunkta, asystenta**”. „Profesor zwyczajny”, „profesor nadzwyczajny” lub „wizytujący” określają więc stanowiska, na których są zatrudniani pracownicy naukowci i nie są odpowiednikami tytułów naukowych, podobnie jak adiunkt lub asystent. Taka definicja stanowiska zatrudnienia jest zawarta również w §125.1. Statutu naszej Uczelni (z 24 kwietnia 2006 r.).

Opierając się na powyższych ustawach i Statucie Uczelni, należy uznać, że prawo używania przed nazwiskiem tytułu naukowego profesora określonej dziedziny nauki mają tylko osoby (dot. obywateli polskich) posiadające tytuł profesora nadany im przez Prezydenta RP lub wcześniej przez Radę Państwa, a stopnie naukowe doktora lub doktora habilitowanego osoby, którym nadały je uprawnione gremia naukowe.

Określenia profesor zwyczajny, profesor nadzwyczajny, profesor wizytujący, adiunkt lub asystent są informacjami o stanowisku zatrudnienia i mogą być używane wyłącznie po nazwisku, podobnie jak honoro-

wy tytuł *doctor honoris causa*, pełnione funkcje kierownicze lub inne.

Całkowicie błędne jest używanie określenia „profesor AM”. Ustawa i Statut Uczelni nie przewidują ani takiego stanowiska ani tytułu naukowego.

Osoby nieposiadające stopnia lub tytułu naukowego podają przed nazwiskiem tytuł zawodowy, np. magister biologii, lekarz, lekarz stomatolog lub dentysta, licencjat itp. W sytuacji posiadania stopnia lub tytułu naukowego i potrzeby podania bliższych informacji dotyczących: tytułu zawodowego (np. lekarz stomatolog/dentysta) i stanowiska zatrudnienia (np. prof. zwyczajny) powinno się je podawać po nazwisku, podobnie jak dane o posiadanych specjalizacjach.

Oczywiście są dopuszczalne zwyczajowo stosowane skróty we właściwej kolejności: prof., prof. zw., prof. nadzw., dr hab., dr, mgr.

Komisja ds. Etyki Akademii Medycznej we Wrocławiu zaleca następującą pisownię tytułu, stopni naukowych i w razie potrzeby stanowisk zatrudnienia:

prof. dr hab. n. med. Jan Kowalski, prof. zw.

prof. dr hab. n. farm. Jan Kowalski, prof. zw., dr h.c.

dr hab. n. med. Jan Kowalski, prof. nadzw.

dr hab. n. med. Jan Kowalski, adiunkt,

dr n. med. Jan Kowalski, lekarz stomatolog-dentysta

mgr farm. Jan Kowalski, asystent

Kolejną drażliwą sprawą jest używanie uprawnień zawodowych. Tytułu specjalisty może używać osoba posiadająca II° specjalizacji lub osoba po ukończeniu specjalizacji i zdaniu egzaminu specjalizacyjnego według tzw. nowych zasad.

Nadużyciem jest używanie tytułu „specjalista” na podstawie doktoratu z określonej dziedziny lub pracy w klinice albo oddziale specjalistycznym. Osoby bez specjalizacji nie mogą również informować pacjentów, że mają uprawnienia do udzielania specjalistycznych świadczeń.

Używanie niewłaściwych skrótów tytułów i/lub stopni naukowych podobnie jak zawyżanie uprawnień zawodowych jest nie tylko łamaniem prawa ustanowionego w tym zakresie, ale nadużyciem i wyrazem braku szacunku dla osób, które te uprawnienia posiadają.

Arkadiusz Förster

„Profesor zesłany do piwnicy”, czyli jak fakty medialne mają się do faktów

We wrocławskim dodatku „Gazety Wyborczej” w dniu 16 czerwca 2009 roku ukazał się artykuł autorstwa Marzeny Kasperskiej i Tomasza Wysockiego zatytułowany „Profesor zesłany do piwnicy”. Autorzy stawiają władzom Akademii Medycznej i dyrekcji szpitali klinicznych wiele zarzutów. Nie zostały one jednak zweryfikowane ani u przedstawicieli władz uczelni, ani w szpitalach, ani w sądzie. List do redakcji przedstawiający stanowisko AM nie został do tej pory opublikowany, podobnie jak przesłane do „Gazety Wyborczej” sprostowanie. Dlatego też porównanie faktów medialnych i faktów jesteśmy zmuszeni przedstawić tylko na łamach „Gazety Uczelnianej”.

Pierwszym, a biorąc pod uwagę tytuł artykułu, najpoważniejszym zarzutem jest to, że „prof. Marian Gabryś od prawie trzech lat pracuje w klitce w piwnicy Kliniki Ginekologii i Położnictwa przy ul. Chałubińskiego”, gdzie „rurą w kącie z hałasem spływają fekalia”. Prawda jest jednak taka, że gabinet prof. Mariana Gabryśa znajduje się nie w piwnicy, lecz w przyziemiu budynku przy ul. T. Chałubińskiego.

Jednak w związku z powtarzającymi się skargami prof. Gabryśa na standard pomieszczenia, w dniu 22 lutego 2008 roku (czyli 1,5 roku temu!) zaproponowano profesоровi przejście innego pomieszczenia na prowadzenie działalności dydaktycznej ze studentami. Marian Gabryś odmówił jednak zajęcia tego pomieszczenia, na co w dokumentach szpitala widnieje notatka służbowa potwierdzająca ten fakt. Warto dodać, że w pomieszczeniu, którego przyjęcia odmówił Marian Gabryś nie ma rury, którą spływają fekalia, co kilka dni temu tak bardzo zbulwersowało dziennikarzy „Gazety Wyborczej”.

Jak to z piwnicą było

Co więcej, przyziemie (a nie piwnica) w budynku przy ul. T. Chałubińskiego jest integralną częścią Kliniki Ginekologii i Położnictwa, w której znajduje się nie tylko gabinet prof. Gabryśa, lecz także przychodnie specjalistyczne, pracownie diagnostyczne i gabinety innych pracowników naukowych. Wykorzystywane jest zatem w całości na cele typowo medyczne. Mieści się tam m.in.: pracownia

USG ze sprzętem dużej wartości, poradnie onkologiczna i patologii ciąży, laboratoria, izba przyjęć czy Szkoła Rodzenia „Bocianek”. Ograniczona powierzchnia, jaką dysponuje SPSK1 nie pozwala na to, by przyziemie nie było wykorzystywane do prowadzenia działalności usługowej szpitala. Sanepid potwierdził, że wszystkie wspomniane pomieszczenia, w tym gabinet prof. Gabryśa, nadają się do prowadzenia działalności usługowej.

Istotny jest także fakt, że prof. Gabryś jest w szpitalu zatrudniony tylko na 15 godzin miesięcznie, czyli mniej niż godzinę dziennie. Mimo kilkakrotnych propozycji zwiększenia liczby godzin pracy, składanej przez kierownika Kliniki oraz dyrekcję szpitala, Marian Gabryś odmówił ich przyjęcia.

Pracując przy ul. Dyrekcyjnej, prof. Marian Gabryś, podobnie jak przy ul. T. Chałubińskiego, także miał gabinet w przyziemiu budynku i wtedy nie stanowiło to dla niego problemu. O tym fakcie „Gazeta Wyborcza” jednak nie napisała, podobnie jak o tym, że obecny kierownik Kliniki przy ul. Dyrekcyjnej także ma swój gabinet w przyziemiu budynku.

Jak to z kliniką było

„W listopadzie 2006 roku Gabrysia wyrzucono ze szpitala przy ul. Dyrekcyjnej. (...) Gabrys odwołał się do sądów. Najpierw sąd pracy uznał, że profesor został niesłusznie zwolniony ze szpitala, i nakazał przywrócić go do pracy” – napisano w „Gazecie Wyborczej”. W rzeczywistości umowa o pracę została rozwiązana w drodze jej wypowiedzenia przez ASK z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, to jest na podstawie art. 30 §1 pkt 2 kodeksu pracy. Jest to typowy tryb rozwiązania umów o pracę, w odróżnieniu od rozwiązania umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia, co w potocznym języku jest traktowane jako „wyrzucenie z pracy”.

Nie jest też prawdą, że sąd pracy nakazał przywrócić prof. Gabrysią do pracy w ASK. Rzeczywiście, sąd pracy uznał, że podane w wypowiedzeniu przyczyny rozwiązania umowy o pracę nie były dostatecznie precyzyjne lub nieuzasadnione i na tej podstawie zasądził odszkodowanie. Nie nakazał natomiast przywrócić prof. Mariana Gabrysią do pracy, gdyż tego ostatecznie nie domagał się sam Marian Gabrys. Zatem nie ma i nie mogło być wyroku sądu nakazującego przywrócenie prof. Gabrysią do pracy w szpitalu.

Jak napisali autorzy artykułu w „GW” Marian Gabrys twierdzi że: „nie miałem dokąd wracać, bo w międzyczasie szybko połączono kliniki przy Dyrekcyjnej i zredukowano moje stanowisko”. To prawda, że Kliniki przy Dyrekcyjnej rzeczywiście połączono. Jednak sugerowanie przez prof. Gabrysią, że stało się to dlatego, by nie miał on gdzie wrócić do pracy jest co najmniej przejawem megalomanii. Choć dla prof. Gabrysią może to być rozczarowaniem, to rzeczywiste przyczyny połączenia klinik były dużo bardziej prozaiczne. Połączenie było spowodowane trudną sytuacją finansową Akademickiego Szpitala Klinicznego i koniecznością jego restrukturyzacji. Jej pozytywne efekty widać dziś w wyniku finansowym szpitala. Nieprawdą jest zatem, że sąd

nakazał przywrócenie Mariana Gabrysią do pracy w ASK, tak samo jak nieprawdą jest, że Kliniki połączono, by nie miał on gdzie wrócić do pracy. Należy podkreślić również, że po połączeniu klinik przy ul. Dyrekcyjnej rozpisano konkurs na stanowisko kierownika nowo powstałej jednej katedry i kliniki, do którego przystąpił także prof. Marian Gabrys. Konkurs ten przegrał, a należy podkreślić był on przeprowadzony zgodnie ze wszelkimi zasadami obowiązującymi w Akademii Medycznej.

Jak to z katedrą było

Marian Gabrys wytoczył sprawę sądową nie tylko ASK, ale też Akademii Medycznej. Oto jak opisuje to „Gazeta Wyborcza”: „Drugą sprawę profesor wytoczył uczelni. Po ponad dwóch latach Sąd Najwyższy orzekł, że nie było podstaw do pozbawienia Gabrysią stanowiska szefa katedry”. Tymczasem Sąd Najwyższy w ogóle takiej sprawy nie mógł rozpatrywać, gdyż jeszcze w Sądzie Rejonowym na rozprawie w dniu 5 listopada 2007 roku prof. Gabrys zmienił żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie odszkodowania równego trzymiesięcznym poborom za niezgodne z prawem przeniesienie do innej jednostki, a nie przywrócenie na stanowisko kierownika Katedry.

Odszkodowanie takie rzeczywiście przyznał Marianowi Gabrysiowi Sąd Rejonowy. Następnie na skutek wniesionej przez Akademię Medyczną apelacji od wyroku Sądu Rejonowego – Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział VII Pracy uchylił wyrok Sądu Rejonowego i oddalił powództwo Mariana Gabrysią w całości. Dopiero wtedy sprawa trafiła do Sądu Najwyższego w związku ze złożoną kasacją od wyroku Sądu Apelacyjnego przez prof. Gabrysią. Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego zasądający odszkodowanie na rzecz Mariana Gabrysią.

Zatem Sąd Najwyższy w ogóle nie badał zgodności z prawem i zasadności dokonywanych zmian organizacyjnych w jednostkach Akademii Medycznej i nie zajmował się

sprawą przywrócenia prof. Mariana Gabrysią na stanowisko kierownika Katedry. Co więcej, zasądzenie odszkodowania zamknęło prof. Gabrysiowi dalszą drogę do dochodzenia przywrócenia go na poprzednio zajmowane stanowisko.

Jak to z ugodą było

Na łamach „Gazety Wyborczej” prof. Gabrys zaatakował też personalnie dr hab. Jerzego Rudnickiego, prof. nadzw. „Podczas Rady Wydziału Lekarskiego prorektor ds. klinicznych prof. Jerzy Rudnicki oskarżył go o to, że budził chorą uśpioną do zabiegu, aby zrobić na złość prof. Zimmerowi i odwoływał z dyżuru swoich lekarzy, pozostawiając pacjentki bez opieki (...) Ginekolog pozwał prof. Rudnickiego. Domaga się od niego przeprosin i zadośćuczynienia za to, że swoimi oskarżeniami naraził go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lekarza. Rudnicki zaproponował ugodę i przeprosiny, ale zdaniem Gabrysią to za mało”. I rzeczywiście na pierwszej rozprawie (tzw. pojednawczej) dr hab. Jerzy Rudnicki, prof. nadzw. wyraził gotowość zawarcia ugody z Marianem Gabrysią. Jednak z takim zastrzeżeniem, że informacje przedstawione przez niego na Radzie Wydziału podtrzymuje, gdyż są one prawdziwe. Takiej ugody oczywiście prof. Gabrys nie zaakceptował i sprawa znalazła się na wokandzie. Dr hab. Jerzy Rudnicki, prof. nadzw. ma dokumentację na piśmie potwierdzającą, że zdarzenia, o których mówił na Radzie Wydziału miały miejsce i ze spokojem oczekuje na wyrok sądu.

W całej tej historii najbardziej przykre jest postępowanie dziennikarzy wrocławskiego oddziału „Gazety Wyborczej”, którzy nie zadali sobie trudu, choć tego wymagałaby przecież rzetelność dziennikarska, by porozmawiać z osobami zainteresowanymi i uzyskać ich stanowisko w sprawie zarzutów przedstawionych przez prof. Mariana Gabrysią. Jak to powyżej wykazano, zarzutów mijających się z prawdą i zasługujących jedynie na miano faktów medialnych.

Sprawozdanie z III Konferencji Naukowo-Szkoleniowej Polskiego Towarzystwa Angiologicznego Wrocław 07–09.05.2009

W dniach 7–9 maja 2009 r. we Wrocławiu odbyła się III Konferencja Naukowo-Szkoleniowa Polskiego Towarzystwa Angiologicznego, zorganizowana przez pracowników Kliniki Angiologii, Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii AM we Wrocławiu. Przewodniczącym Komitetu Naukowego i Organizacyjnego był kierownik Kliniki – prof. dr hab. Rajmund Adamiec – Prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Angiologicznego. Konferencję patronatem honorowym objęli Jego Magnificencja Rektor AM we Wrocławiu – prof. dr hab. Ryszard Andrzejak oraz Prezydent Wrocławia – Rafał Dutkiewicz.

Po 15 latach od inauguracyjnego spotkania w Książu, zjazd polskich

angiologów ponownie odbył się na Dolnym Śląsku, w jednym z najstarszych i najpiękniejszych europejskich miast. Tematem przewodnim Konferencji była „Immunopatologia chorób naczyń”, będąca jednym z głównych nurtów badań naukowych współczesnej angiologii i zasadniczym kierunkiem działalności wrocławskiego ośrodka. Na miejsce obrad wybrano Hotel Mercure Panorama, zlokalizowany w pobliżu zabytkowej dzielnicy miasta – Ostrowa Tumskiego.

Ceremonia otwarcia odbyła się w Sali Wielkiej Ratusza Wrocławskiego. Po oficjalnym powitaniu gości przez gospodarza Konferencji – prof. dr. hab. Rajmunda Adamca i okolicznościowym przemówieniu Jego Magnificencji Rektora – prof. dr.

hab. Ryszarda Andrzejaka, uczestnicy wysłuchali inauguracyjnego wykładu prof. dr hab. Jana Miodka „Śląsk i Wrocław w języku i kulturze”.

Podczas Konferencji, w której brało udział blisko 200 osób, przedstawiono 46 prac naukowych, w formie prezentacji ustnych i plakatów. Program Konferencji ujęto w pięć podstawowych sesji tematycznych, poprzedzonych stosownymi wykładami wprowadzającymi: zapalenia naczyń, miażdżyca, angiopatia nadciśnieniowa, uszkodzenie naczyń w cukrzycy i zespół stopy cukrzycowej. Z myślą o lekarzach aktywnie zaangażowanych w działalność kliniczną, lekarzach rodzinnych, a także w trosce o kształcenie podyplomowe młodych asystentów oddziałów zachowawczych i zabiegowych, organizatorzy zaplanowali sesje interaktywne (forum przypadków). Grono wykładowców zasilili znamienici goście z zaprzyjaźnionych ośrodków akademickich, m.in. profesorowie: Tomasz Pasierski, Zbigniew Gaciong, Rafał Niżankowski, Kszysztof Ziaja, Lech Cierpka i Aleksander Sieroń. Drugiego dnia zjazdu odbyło się Posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Angiologicznego. Głównym tematem zebrania było doskonalenie zawodowe w angiologii.

Konferencję urozmaiciło ponadto kilka imprez towarzyszących, m.in. uroczysty bankiet w Piwnicy Świdnickiej, występ kabaretu „Pod Wydrwigroszem” i rejs statkiem po Odrze. Mamy nadzieję, iż zaproponowany program naukowy i część towarzyska spotkania spełniły oczekiwania uczestników Konferencji.



Ceremonia otwarcia. Od lewej: prof. dr hab. Rajmund Adamiec, prof. dr hab. Ryszard Andrzejak, prof. dr hab. Waldemar Banasiak, prof. dr hab. Krzysztof Ziaja

Wyjątkowe posiedzenie naukowe Dolnośląskiego Oddziału Towarzystwa Chirurgów Polskich z udziałem gości z Japonii i Korei Południowej

8 czerwca 2009 roku w sali wykładowej imienia prof. Wiktora Brossa we Wrocławiu odbyło się 511 Posiedzenie Naukowe Dolnośląskiego Oddziału Towarzystwa Chirurgów Polskich z udziałem gości z Japonii i Korei Południowej.

Gospodarzem posiedzenia była II Katedra i Klinika Chirurgii Ogólnej i Chirurgii Onkologicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu pod kierownictwem prof. dr. hab. Zygmunta Grzebieniaka. Zaproszonymi gośćmi byli światowej sławy profesorowie z Japonii i Korei Południowej, którzy zajmują się leczeniem wszystkich postaci raka żołądka.

Przed posiedzeniem naukowym w rektoracie grupę profesorów z Japonii i Korei podjął prorektor do spraw nauki Akademii Medycznej we Wrocławiu prof. dr. hab. Marek Ziętek oraz prorektor do spraw klinicznych dr hab. Jerzy Rudnicki, prof. nadzw. AM.

Prorektor do spraw nauki przywitał wszystkich zebranych, a następnie



prof. dr. hab. Wojciech Kielan – przewodniczący Dolnośląskiego Oddziału Towarzystwa Chirurgów Polskich i główny organizator przyjazdu gości przedstawił sylwetki przybyłych profesorów z Japonii i Korei.

W dalszej części spotkania profesor Masaki Kitajima oraz profesor Keiichi Maruyama zostali odznaczeni medalem *Academia Medica Wratislaviensis*, który przyznał im Senat Wrocławskiej Akademii Medycznej za wieloletnią współpracę naukową z II Katedrą i Kliniką Chirurgii Ogólnej i Chirurgii Onkologicznej.

Po spotkaniu w rektoracie i wykonaniu pamiątkowych zdjęć grupa profesorów udała się na posiedzenie naukowe.

Bogaty program posiedzenia, któremu przewodniczył prof. Wojciech Kielan rozpoczął wykład profesora Masaki Kitajima na temat minimalnie inwazyjnej chirurgii we wczesnym raku żołądka. Tematem kolejnego wykładu było chirurgiczne leczenie raka żołądka

w zależności od stadium zaawansowania autorstwa profesora Keiichi Maruyama, światowej sławy autorytetu z zakresu chirurgii raka żołądka.

Gościliśmy również przedstawiciela Korei Południowej – profesora Han Kwang Yang, kierownika oddziału chirurgii w Seoul University College of Medicine, jednego z najwybitniejszych specjalistów w laparoskopowym leczeniu raka żołądka, który zaprezentował najnowszą generację robotów operacyjnych. Jednym z prelegentów był profesor Seigo Kitano, kierownik Kliniki Chirurgii Uniwersytetu w Oita, który zapoznał nas z najnowszymi wytycznymi w zastosowaniu laparoskopii w raku żołądka.

Posiedzenie zakończył wykład profesora Yoshiki Hiki, doktora *honoris causa* wrocławskiej Akademii Medycznej na temat wpływu profesora Jana Mikulicza-Radeckiego na rozwój chirurgii w Japonii na początku XX wieku.



O współczesnych koncepcjach leczenia wad dotylnych

– 13. Zjazd Krajowy Polskiego Towarzystwa Ortodontycznego

W historii zjazdów Polskiego Towarzystwa Ortodontycznego, ten trzynasty po raz pierwszy odbędzie się we Wrocławiu.

Mam prawdziwą przyjemność zaprosić na 13 Zjazd Polskiego Towarzystwa Ortodontycznego, który odbędzie się w dniach 9-12 września we Wrocławiu

– To dla nas zaszczyt i duże wyróżnienie – mówi dr hab. Beata Kawala kierownik Katedry i Zakładu Ortodoncji, przewodnicząca Komitetu Naukowego Zjazdu.

– Powierając nam organizację kolejnego Zjazdu PTO, z pewnością doceniono nasze osiągnięcia. W imieniu Wrocławskiego Koła Polskiego Towarzystwa Ortodontycznego mam prawdziwą przyjemność zaprosić na 13 Zjazd Polskiego Towarzystwa Ortodontycznego, który odbędzie się w dniach 9–12 września we Wrocławiu, mieście spotkań. Głównym miejscem naszego czterodniowego spotkania będzie Centrum Kongresowe w hotelu Mercure. Przewodnim tematem naukowym są „Współczesne koncepcje leczenia wad dotylnych”.

– Zaproszenie do wzięcia udziału w Konferencji przyjęli wybitni wykładowcy z Polski i zagranicy.

Swoje osiągnięcia przedstawią m.in. Vittorio Cacciafesta (Włochy), Ewa Czochrowska (Polska), Martina Drevensek (Słowacja), Silivia Geron (Izrael), Marc Geserrick (Niemcy), Kazimierz Kobus (Polska), Anna Komorowska (Polska), Nazan Küçükkeles (Turcja), Bjorn Ludwig (Niemcy), Hans Panherz (Niemcy), Moschos Papadopoulos (Grecja), Hyo-Sang Park (Korea) i Marco Rosa (Włochy).

– Program naukowy Zjazdu dodatkowo wzbogacono o kursy prowadzone przez wybitnych ortodontów. W środę 9 września odbędzie się kurs przedzjazdowy organizowany przez firmę OrtoTrading. Kurs ten poprowadzi prof. Nazana Küçükkeles, a głównym tematem będzie „Leczenie przyczynowe wad dotylnych”. Natomiast 12 września (sobota), zaplanowano kurs pozjazdowy „Wszystko co powinienes

wiedzieć o leczeniu przypadków II klasy z zastosowaniem aparatu Herbst”. Poprowadzi go prof. Hans Panherz. Będzie też kurs okółzjazdowy dotyczący „Wczesnego leczenia. Nowa filozofia leczenia w uzębieniu mieszanym”, który poprowadzi dr Marco Rosa. Kurs ten jest organizowany przez firmę Polcard pod patronatem Wrocławskiego Koła Regionalnego PTO.

Kongresowi będzie także towarzyszyć wystawa produktów wybranych firm ortodontycznych i stomatologicznych

– Kongresowi będzie także towarzyszyć wystawa produktów wybranych firm ortodontycznych i stomatologicznych, która uczestnikom pozwoli zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami i produktami rynku medycznego.

Miejsce obrad, w samym centrum Starego Miasta niewątpliwie pozwoli uczestnikom Zjazdu odkryć uroki stolicy Dolnego Śląska i wprowadzić w niepowtarzalny klimat naszego miasta. Sądzę, że dodatkowo przygotowany program towarzyski sprawi, że ten 13 Zjazd będzie niezapomnianym naukowym i towarzyskim spotkaniem koleżeńskim. Po szczegółowe informacje odsyłamy na stronę <http://www.zjazdpto.pl/>.



dr hab. Beata Kawala

Akademia Medyczna przejmuje udziały w EIT+

Senat Akademii Medycznej wyraził zgodę na przejęcie udziałów we Wrocławskim Centrum Badań EIT+ Sp. z o.o. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Senatu w dniu 17 czerwca 2009 r. senatorowie jednogłośnie przyjęli uchwałę o nieodpłatnym przejęciu udziałów w spółce EIT+ przez naszą uczelnię. W połączeniu z udziałami, które Akademia Medyczna już wcześniej miała w Spółce,

oraz po przejęciu udziałów od Gminy Wrocław oraz od województwa dolnośląskiego nasza uczelnia będzie posiadać w EIT+ łącznie 1344 udziały, o nominalnej wartości 1 344 000,00 zł, co stanowi 14% kapitału zakładowego Wrocławskiego Centrum Badań EIT+ Sp. z o.o. Objęcie udziałów przez AM nastąpi na podstawie zawartych umów o ich nieodpłatnym przekazaniu.



Fot. Monika Kolęda



Supported by a grant from
Iceland, Liechtenstein and Norway
through the EEA Financial Mechanism

Wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Katedra i Zakład Stomatologii Zachowawczej i Dziecięcej Akademii Medycznej realizuje projekt w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego pn.:

„Ochrona przed próchnicą wyrzynających się zębów pierwszych trzonowych u dzieci”

„Caries protection of erupting permanent first molars in children”

Priorytet: Opieka zdrowotna i opieka nad dzieckiem

wartość projektu – 304.866,00 EUR

wkład z budżetu centralnego, regionalnego lub lokalnego – 45.730,00 EUR

wysokość dofinansowania ze środków Mechanizmu Finansowego EOG – 259.136,00 EUR

Okres realizacji: 01.2009–30.04.2011

Celem projektu jest redukcja częstotliwości i intensywności występowania próchnicy w zębach pierwszych stałych trzonowych u dzieci.



Supported by a grant from
Iceland, Liechtenstein and Norway
through the EEA Financial Mechanism

Wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Projekt: „Ochrona przed próchnicą wyrzynających się zębów pierwszych trzonowych u dzieci”

Project: „Caries protection of erupting permanent first molars in children”

Katedra i Zakład Stomatologii Zachowawczej Akademii Medycznej we Wrocławiu zaprasza do udziału w projekcie: „*Ochrona przed próchnicą wyrzynających się zębów trzonowych u dzieci*”.

Cel projektu: obniżenie zapadalności i intensywności na próchnicę zębów stałych pierwszych trzonowych.

Program jest adresowany do dzieci w wieku od 6 do 7 lat z wyrzynającymi się zębami stałymi pierwszymi trzonowymi – „szóstkami” i ich matek/opiekunów.

Zakres programu:

- badanie wstępne – leczniczo-profilaktyczne, dwa badania kontrolne leczniczo-profilaktyczne i następne badania monitoringowe do 12 roku życia dziecka
- aktywny udział matki/opiekuna
- działania profilaktyczno-lecznicze u dziecka

Warunki uczestnictwa w programie: spełnienie przez dziecko kryteriów włączających do programu i świadoma, pisemna zgoda matki/opiekuna dziecka na uczestnictwo w programie.

Zainteresowane osoby uczestnictwem prosimy o kontakt z Katedrą i Zakładem Stomatologii Zachowawczej i Dziecięcej Akademii Medycznej, ul. Krakowska 26, 50-425 Wrocław, tel. 071 784 03 61, 071 784 03 62

Uwaga: program obejmuje ograniczoną liczbę dzieci

Zapraszamy do udziału w programie!!!

Maturzyści z XIV LO we Wrocławiu spotkali się z prorektorem ds. dydaktyki dr. hab. Mariuszem Zimmerem, prof. nadzw.

Prorektor ds. dydaktyki wrocławskiej Akademii Medycznej dr. hab. Mariusz Zimmer, prof. nadzw. spotkał się z maturzystami XIV Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu. Na spotkaniu w auli XIV LO maturzyści tej jednej z najlepszych szkół średnich w Polsce przez ponad godzinę wypytywali prorektora o Akademię Medyczną, warunki studiowania, programy wymiany studenckiej, zawód lekarza i kryteria przyjęć na naszą uczelnię.

Zaproszenie dla władz uczelni na spotkanie z maturzystami XIV Liceum Ogólnokształcącego wystosowała dyrekcja szkoły, pragnąc przybliżyć uczniom wrocławską Akademię Medyczną. Uczniowie, jak na XIV LO przystało, do spotkania z prorektorem ds. dydaktyki przygotowani byli perfekcyjnie, a trudnych i szczegółowych pytań mogliby im pozazdrościć nawet dziennikarze.

Pierwsze pytanie dotyczyło skoku w rankingach szkół wyższych, jaki



w tym roku zanotowała Akademia Medyczna. Trzecie miejsce wśród wszystkich uczelni medycznych w Polsce to zdaniem uczniów prowadzących spotkanie duży sukces uczelni, ale zaraz też padło pytanie, kiedy w rankingu wrocławska AM

znajdzie się na miejscu pierwszym. Duża część dyskusji maturzystów XIV LO z prof. Zimmerem skoncentrowała się na zasadach rekrutacji na wrocławską Akademię Medyczną. Pytania dotyczyły powodów, dla których we Wrocławiu przepustką na studia są aż trzy przedmioty: biologia, chemia i fizyka, choć na kilku innych uczelniach medycznych z fizyki jakiś czas temu zrezygnowano.

Maturzystów interesowały też możliwości studiowania w języku angielskim, wymiany studenckiej, kadry i bazy dydaktycznej i zmian, jakie zaszły na AM od czasu, gdy uczelnię kończył obecny prorektor ds. dydaktyki. Dr. hab. Mariusz Zimmer, prof. nadzw. pytany o to, komu poleciłby studia na Akademii Medycznej odparł, że są to studia przede wszystkim dla ludzi z pasją, darem empatii, czyli dla tych, którzy naprawdę w przyszłości chcą pomagać innym.



Rocznik 1959 odnowił dyplomy

Po 50 latach od złożenia przysięgi Hipokratesa, 22 maja 2009 roku, na jubileuszowym zjeździe spotkali się absolwenci Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Stomatologicznym Akademii Medycznej we Wrocławiu. W 1959 roku studia ukończyło 285 osób. Po 50. latach, w tej samej scenerii Auli Leopoldyna, gdzie otrzymali dyplomy ukończenia studiów, spotkało się ponad 100 osób, aby przyznany *dypłom lekarza medycyny uroczyście po półwieczu odnowić, dając tym samym przykład obecnym i potomnym, jak wiedzę zdobytą spożytkować dla dobra ogółu należy*.

Otwarcia Zjazdu dokonał Lech Lenkiewicz. Po nim wystąpił starosta roku Jan Szymański i JM Rektor Akademii

Medycznej prof. Ryszard Andrzejak (wystąpienia drukujemy poniżej). Lech Lenkiewicz, witając zebranych w Auli Leopoldyna, powiedział m.in.:

– To my jesteśmy dzisiaj głównymi bohaterami tej uroczystości. Sięgamy pamięcią do majowego dnia w 1959 r., kiedy to zgromadziliśmy się w tej wspaniałej Auli na oficjalnej uroczystości z okazji uzyskania absolutorium. Wielu z nas towarzyszyły wtedy rodziny, dla których, podobnie jak dla nas, było to niezapomniane przeżycie i przedmiot wspomnień przez minione dziesięciolecia. Dzisiaj gości nas stale piękniejący Wrocław i ta sama Aula. Przybyliśmy na to przyjacielskie spotkanie nie tylko z wielu zakątków Rzeczypospolitej, ale także



Lech Lenkiewicz



z zagranicy – Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki.

– Dla wielu z nas – kontynuował Lech Lenkiewicz – oznacza to pokonanie nie tylko znacznych odległości i trudów podróży, ale także zmagania ze zdrowiem naruszonym przez mijający czas i lata wyężonej, odpowiedzialnej pracy na różnych stanowiskach. Wiele z nas podjęło bowiem działalność naukową, uzyskując tytuły profesorów, wielu pełniło odpowiedzialne funkcje kierownicze – kierowników klinik, dyrektorów zakładów ochrony zdrowia stacjonarnych i ambulatoryjnych, ordynatorów oddziałów szpitalnych. Wiele podjęło się pracy na pierwszej linii walki o zdrowie zarówno najmłodszych, jak i dorosłych obywateli naszego kraju i krajów, do których wyemigrowali. Nieśli też pomoc mieszkańcom Afryki.

– Osiągnięcia te nie byłyby możliwe – mówił Lech Lenkiewicz – gdyby nie wiedza teoretyczna i praktyczna, zdobyta dzięki naszym nauczycielom i wychowawcom akademickim, których pamiętamy i z wdzięcznością wspominamy. Spotykamy się dzisiaj z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku oraz z przekonaniem, że znacznie przyczyniliśmy się do doskonalenia opieki zdrowotnej, znakomicie wywiązując się z realizacji stawianych zadań i pojawiających się problemów, których nie szczędziło nam życie.

Zebrani na uroczystości lekarze mieli okazję wysłuchać wykładu kolegi z roku Janusza Patkowskiego pt. „Zarys historii alergologii”.



Janusz Patkowski



Wystąpienie starosty roku Jana Szymańskiego

*Vivat Doctores
Anno Domini 1959*

Dokładnie pół wieku temu w piękny majowy dzień zebraliśmy się w tej barokowej i historycznej auli, aby uroczystie zakończyć nasze studia i złożyć przysięgę Hipokratesa. Było to wspaniałe i doniosłe dla nas wydarzenie podsumowujące nasze 5-letnie zmagania studenckie, kończące się uzyskaniem dyplomu lekarza. Przed nami był 2-letni staż oraz kliniczne egzaminy dyplomowe. Wiedzieliśmy wówczas, że przychodzi czas rozstania, a nasz rok był szczególnie zżyty ze sobą. Nawiązaliśmy wiele przyjaźni, a nawet sympatii, co później zaowocowało wieloma związkami małżeńskimi. Być może czasy, w których studiowaliśmy i warunki, w których żyliśmy tak bardzo nas zbliżyły, że darzyliśmy się ogromnym zaufaniem i chęcią niesienia pomocy sobie nawzajem.

Nasze studia przypadły na trudne powojenne lata. Okres 1954–1959 to panujący jeszcze reżim stalinowski, ale równocześnie lekka odwilż 1956 roku



Jan Szymański

i stopniowe łagodzenie ucisku. My jednak traktowaliśmy te lata z młodzieżową werwą i optymizmem, a ucząc się i zdobywając wiedzę medyczną, wierzyliśmy, że przyjdą dla nas lepsze czasy. No i przyszły – rozjechaliśmy się po całym kraju, by ugruntowywać świeżo zdobytą wiedzę w praktyce klinicznej i urządzać swoje życie rodzinne za ówczesne 1100 zł miesięcznie.

Zahartowani w czasie 5 lat studiów nie poddawaliśmy się. Ciągłe pracując, zdobywaliśmy dalsze stopnie specjalizacji, a niektórzy z nas również stopnie naukowe. Pracując i ucząc się przez całe nasze życie zawodowe, mieliśmy jeden cel: musimy być wierni swemu powołaniu, a naszym powołaniem było nieść pomoc potrzebującym w każdej sytuacji i w każdych warunkach. Nie zaniebdywaliśmy również obowiązków wobec naszych młodszych kolegów lekarzy. Specjalizując ich, przekazywaliśmy im wszystkie nasze umiejętności zawodowe i zasady etyczne, podkreślając, że każdy człowiek jest tyle wart, ile może dać z siebie drugiemu.

Myślę, że dziś, w tak uroczystym i wzniosłym dla nas dniu – po 50 latach naszej ciężkiej, ofiarnej pracy i nauki – możemy stać z podniesionym czołem, wiedząc, że spełniliśmy dobrze nasz obowiązek wobec podopiecznych, narodu i państwa. Dziękując opatrności za to, że pozwoliła nam dziś być razem i cieszyć się tą uroczystością, chcielibyśmy zapewnić wszystkich naszych szanownych gości i bliskich, że będziemy nadal uczestniczyć, choćby w małym zakresie, w rozwoju polskiej medycyny i śledzić jej szybki postęp, dbając o własne zdrowie tak, aby być nadal młodym duchem, pomimo upływu lat. Nasze zjazdy, których dotychczas mieliśmy osiem, świadczą o tym, że mamy chęci i siłę, by spotykać się ze sobą, ciszyć się rozmowami i wspomnieniami z lat naszej młodości.

Myślę też, że ten dzisiejszy, tak wspaniały dzień jubileuszu, podsumowujący naszą 50-letnią pracę w szlachetnym zawodzie lekarza, doda nam sił, by dzielnie trzymać się dalej. Tego życzę wszystkim moim miłym koleżankom i kolegom. Pozwolą Państwo, że zakończę słowami hymnu studenckiego: *Vivat Akademia. Vivat Professores, Vivat Doctores Anno Domini 1959.*



80. urodziny profesora Wrońskiego

5 czerwca w Audytorium Jana Pawła II Akademickiego Szpitala Klinicznego odbyło się uroczyste posiedzenie Oddziału Dolnośląskiego Polskiego Towarzystwa Neurochirurgów. To wyjątkowe posiedzenie było poświęcone 80. rocznicy urodzin prof. dr. hab. Jerzego Wrońskiego, wieloletniego kierownika Kliniki Neurochirurgii Akademii Medycznej we Wrocławiu. W Audytorium Jana Pawła II zasiedli licznie zebrani koledzy Profesora oraz jego uczniowie i przyjaciele, którzy przybyli do Wrocławia z różnych stron kraju i świata. Dostojnemu Jubilatowi w podziękowaniu za lata pracy lekarskiej, naukowej i pedagogicznej, składano gorące życzenia zdrowia i pomyślności. JM Rektor AM prof. Ryszard Andrzejak wygłosił okolicznościową laudację i wręczył Profesorowi Wrońskiemu Złotą Odznakę Honorową Akademii Medycznej we Wrocławiu.



Wystąpienie JM Rektora AM we Wrocławiu

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Z okazji 80-lecia Pana urodzin uprzejmie proszę o przyjęcie z serca płynących życzeń dobrego zdrowia, nieustającej pogody ducha i wszelkiej pomyślności.

Organizowane dzisiaj przez Oddział Dolnośląski Polskiego Towarzystwa Neurochirurgów uroczyste posiedzenie dla uczczenia obchodzonego przez Pana Profesora Jubileuszu jest dobrą okazją do złożenia Panu gorących podziękowań za wieloletnią, ofiarną pracę wykonywaną w macierzystej Uczelni, wrocławskiej Akademii Medycznej.

Wniósł Pan Profesor istotny i znaczący wkład w rozwój nauko-wo-dydaktyczny Uczelni, a Pański dorobek stanowi integralną część dorobku Akademii Medycznej.

Godne podkreślenia są także ogromne zasługi Pana Profesora w powstanie wrocławskiej, akademickiej neurochirurgii, której jest Pan rzeczywistym twórcą. Z powodzeniem i z sukcesami kierował Pan Profesor Katedrą i Kliniką Neurochirurgii od początku jej powstania, tj. od 1981 roku



do czasu przejścia na emeryturę w 1999 roku.

Oprócz wysokospecjalistycznej działalności usługowej jednostka wykazywała się bogatym i nowoczesnym dorobkiem naukowym, choć praca na bazie obcej Szpitala Specjalistycznego przy ul. Traugutta nie ułatwiała wypełniania statutowych powinności wobec społeczeństwa.

Powódź z lipca 1997 r. stała się przyczyną całkowitego unieruchomienia Kliniki. Konieczna była ewakuacja pacjentów do innych szpitali. W tych trudnych dniach kierowany przez Pana Profesora Zespół wspólnie zdał egzamin.

Pod kierunkiem Pana Profesora pracownicy Kliniki opublikowali wiele cennych prac naukowych o bardzo szerokiej tematyce, opierając się na doświadczeniach w leczeniu chorych m.in. z ciężkimi urazami czaszkowo-mózgowymi, złamaniami i nowotworami kręgosłupa szyjnego i piersiowego.

Pomimo licznych obowiązków związanych z prowadzoną działalnością naukową i dydaktyczną z akademicką młodzieżą oraz wy-

konywaną pracą usługową, aktywnie uczestniczył Pan Profesor w życiu Uczelni. Był Pan Profesor m.in. promotorem prof. dr Rudigera Lorenza, doktora *honoris causa* naszej Uczelni z 1996 roku.

Wśród wielu wychowanków Pana Profesora są też tacy, którym – oprócz wiedzy niezbędnej do dobrego wykonywania pracy zawodowej lekarza neurochirurga – przekazał Pan też pasję i zamiłowanie do pracy naukowej, a także do kształcenia studentów.

Osoby te po ukończeniu studiów podjęły pracę w Uczelni i kontynuują dzieło swego Mistrza, dlatego sądzę, że ich dokonania mogą być także źródłem Pana satysfakcji.

Raz jeszcze serdecznie życzę Panu Profesorowi radości i zadowolenia ze spotkań ze swoimi uczniami i współpracownikami, którzy kultywują dobre tradycje wrocławskiej, akademickiej neurochirurgii.

Życzę dużo zdrowia i uśmiechu fortuny we wszystkich życiowych poczynaniach.

Ad multos annos Panie Profesorze!

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania.



Mój Słowacki

W tym roku mija 200 lat od daty urodzin Juliusza Słowackiego (ur. 4 IX 1809 r. w Krzemieńcu na Wołyniu, zm. 3 IV 1849 r. w Paryżu). Został pochowany na Wawelu. Jest to na równi z Mickiewiczem wielki poeta polskiego romantyzmu. Pozostał po nim bardzo duży dorobek literacki; jest twórcą polskiego dramatu romantycznego („Kordian”, „Balladyna”, „Sen srebrny Salomei”), wprowadził nowatorskie środki artystyczne w liryce, głosił postęp społeczny rozumiany jako bunt ducha, uwzględniał

w swej poezji elementy religijno-mistyczne.

Słowacki bardzo dużo podróżował, mimo słabego zdrowia. Miałem okazję niejednokrotnie podążać jego szlakami: byłem w Krzemieńcu, Wilnie, Paryżu, pod piramidami, nie mówiąc już o Wrocławiu czy Karłonoszach. We Wrocławiu potomni uczcili go pomnikiem.

Słowacki był też uzdolnionym rysownikiem. Nie trzeba nadmieniać, że z poezją Słowackiego spotyka się i dziś każdy uczeń, a na Kresach był patronem wielu gimnazjów

(stawiany jako wzór ucznia). Nie trzeba też przypominać, że wokół twórczości Słowackiego powstała ogromna literatura.

Pragnę podzielić się swymi refleksjami wygłoszonymi na IX Biesiadzie Literackiej Unii Polskich Pisarzy Lekarzy, wygłoszonymi w Łodzi 6 marca br. w związku z 200-leciem urodzin Słowackiego.

...W swoim pełnym meandrów życiorysie nie miałem skłonności do poezji, poza prezentowanymi w gronie rodzinnym czy znajomych okolicznościowymi nieśmiało prezentowanymi rymami. Na całe życie natomiast zarówno Słowacki, jak i Mickiewicz zajęli u mnie pierwsze, niekwestionowane w moim odczuciu miejsce. A wiadomo, że niektórzy kochają poezję (Szymborska) – a jeśli kochają jako czytelnicy, to szukają w tekstach poetyckich tego, na co są najbardziej wrażliwi. Jedynym problemem było dla mnie to, kogo uznać za bardziej mi bliskiego jako poetę? Tak się złożyło, że pierwszym tekstem poza elementarzem, który poprawnie odczytałem i zapamiętałem na całe życie, był werset ze Słowackiego:

„Testament mój

Lecz zaklinam – niech żywi nie tracą nadziei
I przed narodem niosą oświaty kaganiec,
A kiedy trzeba na śmierć idą po kolei,
Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec”.

Było to w Kresowych Kopczyńcach na Podolu.



Pomnik Juliusza Słowackiego we Wrocławiu. Projekt W. Szymanowskiego, przekształcony do form monumentalnych przez A. Łętowskiego. Na niskim cokole ze sjenitu (magmaowej skały, cennego materiału dekoracyjnego) jest ustawiona brązowa figura siedzącego poety. Został odsłonięty w 1984 r. Znajduje się w parku obok Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Warto podkreślić, że powstanie zainicjowało Towarzystwo Miłośników Wrocławia.

Moje VII ówczesnie Państwo-
we Gimnazjum im. Tadeusza Ko-
ściuszki we Lwowie było położone
niemal w połowie drogi między
Starym a Nowym Uniwersytetem
Lwowskim, który w okresie mię-
dzywojennym nosił imię Jana Kazi-
mierza na pamiątkę swego założy-
ciela. Dzięki dogodnemu położeniu
uczyli w gimnazjum pracownicy
naukowi Uniwersytetu (niejedno-
krotnie późniejsi profesorowie). Fi-
lologia lwowska była zdominowana
przez światowej sławy uczonego
Juliusza Kleinera (1886–1957), hi-
storyka polskiej literatury, autora
4-tomowego dzieła o Słowackim.
Oczywiście, tematyka dotycząca
Słowackiego, niezależnie od pro-
gramów nauczania, dawała się
odczuć na co dzień. Warto pod-
kreślić, że nauczyciele gimnazjów
w przedwojennym Lwowie byli
bliźsi uniwersytetowi niż ówczes-
nym szkołom podstawowym (po-
wszechnym) i jeśli mieli ukończo-
ne wyższe studia, to Kuratorium
Oświaty nadawało im tytuł zawo-
dowy profesora gimnazjum.

Trudno też nie przypomnieć,
ile to emocji i refleksji religijnych
i patriotycznych wywołał proro-
czy wiersz Słowackiego napisany
pół roku przed jego zgonem: „Po-
śród niesnazków – Pan Bóg uderza
w Ogromny Dzwon. Dla Słowackie-
go oto Papieża Otwarty Tron”.

Jak wiadomo, ta przepowiednia
Słowackiego z 1848 r. sprawdziła się
również 130 lat później (1978 r.), gdy
papieżem został pierwszy w dziejach
Słowianin, nasz rodak kardynał Ka-
rol Wojtyła – Jan Paweł II.

W końcu pozostało to, co zosta-
ło we mnie zaszczerpięte w szkole
powszechnej na dalekich Kresach
– bardziej ukochałem Słowackiego.
Nie uprawiając sam poezji, stawia-
łem jej zawsze wysokie wymagania:
powinna być nie tylko synonimem
liryki, ale do pewnego stopnia twór-
cza (*creatio e nihil*) i zdecydowanie
tu „króluje” Słowacki. Słowacki bo-
wiem pisał też wiersze do maków za
oknem, do lip na ulicy, do ławki pod
topolą w botanicznym ogrodzie, do
biednych domków krzemienie-
kich, do pamiętanej zawsze góry

królowej Bony, panującej nad Krze-
miencem oraz wychodzącego z za-
niej księżycy i do Ikwy rzeki uko-
chanej nade wszystko. Warto też na
koniec wspomnieć, że w Krzemień-
cu w kościele pod wezwaniem św.
Stanisława, znajduje się szczęśliwie
zachowany pomnik Juliusza Sło-
wackiego, wykonany przez Wacława
Szymanowskiego w brązowym
marmurze. Kościół ten przetrwał
wszelkie prześladowania po drugiej
wojnie światowej, co więcej, zacho-
wał nieprzerwaną ciągłość życia re-
ligijnego po dzień dzisiejszy. Chyba
sprawdziło się jeszcze jedno proro-
ctwo Słowackiego, który w swym te-
stamencie takie oto pozostawił sło-
wa: „...Jednak zostanie po mnie ta
siła fatalna co mnie żywemu na nic,
tylko czoło zdobi, lecz po śmierci
was będzie gniołła niewidzialna,
aż Was zjadaczy chleba w Aniołów
przerobi...”.

Można powiedzieć po 200 latach
zawirowań historii: „*Signum laude
virum Musa vetat Mori*”, tzn. „God-
nemu chwały mężowi muza nie
pozwala umrzeć”.

11. ŚWIERADOWE SPOTKANIE

Każdego roku obchodzimy na Ślęży
uroczystość pierwszego polskiego le-
karza św. Andrzeja Świerada (urodzo-
ny w 980 r. w Oławie, zmarł w 1034 r.
na górze Zobor koło Nitry). W tym
roku Komitet Badań Naukowych
Zarządu Głównego Polskiego Towar-
zystwa Lekarskiego (prof. G. Świ-
derski), Dolnośląska Izba Lekarska
(dr A. Wojnar) z jej sekcją historycz-
ną (dr B. Bruziewicz-Mikłaszewska)
oraz Polskie Towarzystwo Godności
Lekarzy (prof. K. Wronecki) zapra-
szają lekarzy, pielęgniarki, fizjoter-
apeutów i wszystkich innych pracow-
ników medycznych na Ślężę.

PROGRAM

SULISTROWICZKI

11.00 – czerpanie wody zdrojowej
ze studni Świerada (G. Świderski).

12.00 – Msza św. w intencji chorych
i ich leczących w kościółku w Suli-
strowiczach.

13.00 – konferencja naukowa
„Świerad a Anioł Ślęzak” (dr teologii
prałat R. Stasiak).

14.00 – spacer do pieczary zbójców
nawróconych przez św. Świerada.

15.00 – skansen osady św. Świerada
w Będkowicach.

WROCŁAW

Przez cały rok w każdy trzeci piątek
o godz. 18. 00 odbywa się nabożeń-
stwo w kaplicy św. Świerada.

OŁAWA

W kościele Najświętszej Marii Nie-
ustającej Pomocy i w kościele św.
Świerada w Oławie Otoku odbywa się
świeradowe spotkanie w każdy wto-
rek o godz. 18.00.

100 lat Akademickiego Związku Sportowego

Z okazji 100-lecia istnienia Akademickiego Związku Sportowego w Polsce została zorganizowana specjalna sztafeta dla uczczenia działalności tego Związku.

Cała promocyjna akcja zaczęła się na Babiej Górze 12 maja bieżącego roku. Kolejne etapy to: Cieszyn, Kraków, Katowice, Opole, Wrocław (16 maja), Leszno, Poznań, Piła, Gdańsk, Bydgoszcz, Włocławek, Łódź oraz Warszawa. Uczestnictwo w przedsięwzięciu było dobrowolne i miało na celu promocję własnej organizacji środowiskowej AZS. Jeden z etapów sztafety przebiegał przez nasze miasto. Dzięki współpracy przedstawicieli środowiskowej organizacji AZS Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich z ramienia studentów (Joanna Suchojad – studentka Wydziału Lekarskiego) z opiekunem sekcji lekkoatletycznej mgr Aureliuszem



Studenci w tym z Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, uczestnicy sztafety z okazji 100-lecia działalności AZS-u

Kosendiakiem (etatowy pracownik Studium WFiS AM) studenci Naszej uczelni brali czynny udział w tym

jakże szlachetnym przedsięwzięciu (studenci m.in. zawodnicy sekcji lekkoatletycznej AM). Jednym ze sposobów promowania uczelni może być i zapewne jest sport, a co za tym idzie udział w licznych zawodach i takich akcjach. Należy docenić studentów, że potrafili znaleźć w swoim napiętym grafiku cenny czas, którego w dzisiejszych czasach wszystkim nam brakuje, aby rozsławiać dobre imię uczelni na arenie ogólnopolskiej.

Takie działanie ma jedynie same zalety i zapewne ma wpływ na to, że o studentach Akademii Medycznej się mówi, a poprzez to również o samej uczelni. Być może dzięki takim akcjom pozytywnie możemy wpływać na to, że kandydaci na studia wybiorą właśnie naszą Akademię jako miejsce przyszłych studiów, co powinno być priorytetem w czasach niżu demograficznego.



Etapy sztafety na 100-lecie Akademickiego Związku Sportowego

Sport akademicki jako doskonała forma promocji uczelni

W dzisiejszych czasach informacja oraz możliwości jej szybkiego przekazu odgrywają istotną rolę. W Internecie w ciągu zaledwie kilku chwil możemy znaleźć niemal wszystko. Użyteczność tychże informacji ułatwia nam codzienne życie, umożliwia sprawniejsze działanie oraz pogłębia naszą wiedzę o otaczającym świecie. Istnieje wiele metod i sposobów działania, które mają na celu rozpowszechnianie informacji. Jednym z nich jest szeroko rozumiana promocja.

Według najprostszej definicji promocja to pewne oddziaływanie na odbiorców danej firmy polegające na przekazaniu im informacji, które mają w odpowiednim stopniu zwiększyć wiedzę na temat produktów lub usług oraz samej firmy w celu stworzenia dla nich preferencji na rynku.

Typowa marketingowa definicja jakże z powodzeniem może być stosowana w celu rozsławiania Akademii Medycznej we Wrocławiu. Udział w konferencjach, sympozjach, zjazdach naukowych, publikowanie na łamach czasopism ma nieoceniony pozytywny wpływ na promowanie naszej organizacji.

Jako nauczyciel wychowania fizycznego mogę zaryzykować stwierdzenie, że sport jest również doskonałą formą promowania naszej uczelni. Będąc pracownikiem Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Akademii Medycznej we Wrocławiu robię wszystko, aby potwierdzić nieocenione walory promocyjne tej formy oddziaływań.

Studenci Akademii Medycznej bardzo chętnie biorą udział w różnych przedsięwzięciach, nie tylko sporto-

wych, mających na celu reklamowanie swojej uczelni. Starty w licznych zawodach sportowych, mityngach, akcjach i happeningach z pewnością służą temu. W zależności od rangi zawodów czy to mistrzostw Polski, czy mityngów międzynarodowych, a może zwykłych amatorskich startów – poza celami indywidualnymi każdego zawodnika (chęć poprawy rekordów życiowych, pokonania własnych słabości, często udowodnienia sobie, że się potrafi) istnieje wspólny cel – promocja uczelni.

Bezdyskusyjne jest, że im większy sukces osiąga dany zawodnik czy drużyna, tym oddziaływanie promocyjne jest proporcjonalnie większe. Nie zawsze jednak sportowcy (mam na myśli naszych studentów) zdobywają najwyższe laury, mimo to ukryty cel promocyjny jest osiągany. Zgodnie z zasadami Pierra de Coubertina, który uważał sport za uniwersalną metodę wychowania współczesnego człowieka w duchu pokoju, poza samym wynikiem sportowym ważny jest również udział w danych przedsięwzięciach. Zawsze, bez względu na rezultat sportowy pozostaje pewien ślad, informacja, że to właśnie studenci Akademii Medycznej brali udział w danych zawodach czy mistrzostwach. Jako trener sekcji lekkoatletycznej naszej uczelni wiem doskonale, że liczny udział w wielu imprezach sportowych ma nieopisane walory promocyjne.

Zadaniem trenera jest zachęcenie studentów do udziału i godnego reprezentowania uczelni na zewnątrz. Uważam, że koniecznie trzeba wykorzystać możliwości, a przede wszyst-

kim ogromny potencjał drzemiący wśród naszych studentów. Weźmy pod uwagę, że studia na Akademii Medycznej we Wrocławiu nie należą do najłatwiejszych, dlatego tym bardziej powinny być doceniane takie działania – niestety nie zawsze tak się dzieje.

Studenci sekcji lekkoatletycznej od chwili, kiedy pracuję jako instruktor, brali udział w licznych zawodach sportowych: mistrzostwa Polski Szkół Medycznych, Akademickie Mistrzostwa Polski oraz mityngi międzynarodowe, krajowe oraz zawody lokalne. Dzięki ciężkiej pracy ze studentami-zawodnikami udało się zdobyć wiele sukcesów, które z pewnością przyniosły ogromną satysfakcję zawodnikom oraz trenerowi i przyczyniły się do promowania dobrego imienia uczelni.

Dzięki wspólnej inicjatywie własnej i studentów we wrześniu tego roku (13.09.2009) bierzemy udział w 27 maratonie Wrocławskim pod auspicjami wrocławskiej Akademii Medycznej. Do dziś jest zgłoszonych ponad 1300 zawodników i zawodniczek, w tym 16 zawodników-studentów naszej uczelni (mam na myśli członków sekcji La). Jako trener mam nadzieję, że wszystkim uda się ukończyć maraton, ale doskonale wiem, że nie będzie to łatwe.

Cel promocji uczelni i tak został już osiągnięty. W Internecie można znaleźć informacje o naszych studentach, że to właśnie oni pobiegą w maratonie. Mam ciche marzenie, że oddziaływanie to będzie ogromne, co będzie związane z osiągnięciem sukcesu sportowego!

Doktor Małgorzata Słociak

Spieszmy się kochać ludzi, bo tak prędko odchodzą

Doktor Małgorzata Słociak była znakomitym pediatrą, cenionym w kraju i za granicą, wspaniałym człowiekiem kochanym przez dzieci i ich rodziców.

Doktor Małgorzata Słociak urodziła się 19.09.1961 r., zmarła 4.06.2009 r., przeżyła niecałe 48 lat.

W latach 1980–1986 studiowała na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej we Wrocławiu. Aktywnie uczestniczyła w pracy dwóch kół naukowych. Praktykę studencką odbyła w Barcelonie.

W latach 1986–1989 pracowała na stanowisku młodszego stażysty i młodszego asystenta w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym przy ul. Kamieńskiego na Oddziale Dziecięcym, którego ordynatorem była wówczas dr Hejnowicz.

Od 1989 roku związała się z Kliniką Hematologii i Onkologii Dziecięcej, w której pracowała do końca. W przebiegu pracy zawodowej uzyskała II stopień specjalizacji z pediatrii, odbywała zagraniczne staże, m.in. w 1991 roku w Oddziale Przeszczepiania Szpiku Kostnego w St. Anna Kinderspital w Wiedniu u prof. H. Gadnera, w 1992 r. w Lund u prof. A. Bekassiego w Szwecji.

Była członkiem polskich towarzystw: Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego (PTP), Polskiego Towarzystwa Lekarskiego (PTL), Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów (PTHiT).

Doktor Słociak brała czynny udział w wielu krajowych i międzynarodowych zjazdach.



Małgosia bardzo kochała dzieci. Całe swoje życie zawodowe poświęciła leczeniu tych najciężiej chorych – dzieci z nowotworami. Przyczyniła się do tego, że dzieciom nie grozi już „wyrok śmierci”, jakim było rozpoznanie nowotworu w latach 70. XX wieku. Do jej bowiem osiągnięć należy poprawa diagnostyki i wyników leczenia nowotworów u dzieci. Profesjonalizm w działaniu lekarskim uważała za rzecz bezdyskusyjną. Praca z dziećmi chorymi zabierała jej dni

i noce. Była bardzo wrażliwym lekarzem. Nigdy nie przyzwyczaiła się do tego, że dziecko ma odejść. Walczyła o każde dziecko do końca. Byliśmy pełni podziwu dla jej aktywności i siły, które nie ustały nawet w ostatnich latach, gdy sama walczyła z ciężką chorobą.

Dla zespołu Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej Akademii Medycznej we Wrocławiu Małgosia była wzorem pracowitości. Na zawsze pozostanie wśród nas.

Z prac Senatu

25 maja 2009 roku odbyło się kolejne posiedzenie Senatu Akademii Medycznej we Wrocławiu, kadencji 2008–2012.

Senat podjął uchwały:

- w sprawie zatrudnienia prof. dr. hab. Adama Szeląga na stanowisku profesora zwyczajnego w Katedrze i Zakładzie Farmakologii Akademii Medycznej we Wrocławiu,
- w sprawie zatrudnienia dr. hab. Krystyny Markockiej-Mączki na stanowisku profesora nadzwyczajnego,
- w sprawie wyrażenia zgody na zatrudnienie prof. dr. hab. Mariana Goludy na stanowisku profesora zwyczajnego na Wydziale Nauk o Zdrowiu,
- w sprawie wyrażenia zgody na zatrudnienie prof. dr. hab. Janusza Patkowskiego na stanowisku profesora zwyczajnego na Wydziale Nauk o Zdrowiu,
- w sprawie wyrażenia zgody na zatrudnienie dr. hab. Sławomira Suchockiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Wydziale Nauk o Zdrowiu,
- w sprawie rozwiązania stosunku pracy z mianowanymi adiunktami i asystentami,
- w sprawie uruchomienia naboru na kierunku zdrowie publiczne, studia II stopnia na Wydziale Nauk o Zdrowiu,
- w sprawie korekty planów, programów i preliminarza studiów podyplomowych pn. „Wczesna

logopedia kliniczna” i „Neurologopedia kliniczna”,

- w sprawie zmiany uchwały nr 682 z 26 stycznia 2009 roku w sprawie przeznaczenia środków finansowych z funduszu zasadniczego Uczelni, w wysokości 700 000 zł na inwestycje, w tym zakupy inwestycyjne powyżej 3500 zł, związane z działalnością dydaktyczną w roku 2009,
- w sprawie warunków i trybu rekrutacji na I rok studiów w Akademii Medycznej we Wrocławiu na rok akademicki 2010/2011,
- w sprawie ustalenia wymiaru zajęć dydaktycznych (pensum); podziału grup studenckich oraz ustalenia stawki wynagrodzenia za godziny dydaktyczne w ramach umowy-zlecenia w roku akademickim 2009/2010,
- w sprawie ustalenia terminarza rozliczania pensum,
- w sprawie warunków i trybu rekrutacji laureatów i finalistów olimpiad przedmiotowych na I rok studiów w Akademii Medycznej we Wrocławiu na lata 2010–2012,
- w sprawie zmiany nazwy Zakładu Pielęgniarstwa Społecznego,
- w sprawie zmian w strukturze Akademickiego Szpitala Klinicznego im. J. Mikulicza-Radeckiego we Wrocławiu,
- w sprawie przyznania Odznaczeń Uczelni,
- w sprawie przedłużenia terminu zakończenia pracy Nadzwyczajnej Komisji Rektorskiej ds. Pełne-

go Wykorzystania Kadry Dydaktycznej,

- w sprawie podtrzymania uchwały nr 17/11/2008 Rady Wydziału Lekarsko-Stomatologicznego z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie wszczęcia postępowania nostryfikacyjnego,
- w sprawie specjalnej nagrody Rektora za ocenę wyróżniającą w czteroletniej, okresowej ocenie działalności.

17 czerwca 2009 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu Akademii Medycznej we Wrocławiu, kadencji 2008–2012.

Senat podjął uchwały:

- w sprawie wyrażenia zgody na realizację oraz zapewnienie środków finansowych przeznaczonych na przejściowe finansowanie projektu pn. „Ochrona przed próchnicą wyrzynających się zębów pierwszych trzonowych u dzieci” w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego,
- w sprawie zgody na przejęcie udziałów we Wrocławskim Centrum Badań EIT+ Sp. z o.o.,
- w sprawie zmiany uchwały nr 706 z 30 marca 2009 r. dotyczącej projektu „Dom Śląskiego Aptekarza”,
- w sprawie zmiany źródła zwiększenia kapitału zakładowego Wrocławskiego Medycznego Parku Naukowo-Technologicznego Sp. z o.o.

Kalendarium

- **21 kwietnia** Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola rozpatrzyło pozytywnie prośbę o objęcie patronatem honorowym Kolegium uroczystości związanych z planowanym Jubileuszem 200-lecia nauczania medycyny uniwersyteckiej we Wrocławiu.
- **21 maja** Krajowa Rada Akredytacyjna Szkolnictwa Medycznego podjęła uchwałę w sprawie udzielenia akredytacji dla kierunku kształcenia: położnictwo w Akademii Medycznej we Wrocławiu.
- **21 maja** dr n. med. Jacek Smereka, decyzją przewodniczącego Państwowej Komisji Akredytacyjnej, został powołany do grona ekspertów Państwowej Komisji Akredytacyjnej.
- **26 maja** odbyło się Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola na temat aktualnych problemów i spraw środowiska. W spotkaniu wziął udział JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Andrzejak.
- **26 maja** odbyło się posiedzenie plenarne Dolnośląskiej Rady Przedsiębiorczości i Nauki. Wśród wielu tematów przeprowadzono ocenę ewentualnych potrzeb w ramach realizowanych przez uczelnię projektów w obszarze nauka – biznes oraz przedstawiono działania zespołów roboczych DRPiN. W posiedzeniu uczestniczył JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Andrzejak.
- **15 czerwca** odbyła się w gmachu Starej Giełdy we Wrocławiu uroczystość wręczenia statuetek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Integracji Kulturalnej – Magnolia we Wrocławiu. Laureatami w 2009 roku zostali: prof. dr hab. Wojciech Witkiewicz, JE Ksiądz Henryk Kardynał Gulbinowicz, prof. dr hab. Jan Miodek, Anna Dymna oraz redaktor Grażyna Dziedzic. W uroczystości uczestniczył JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Andrzejak.
- **18–20 czerwca** odbył się XXIII Zjazd Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów (PTHiT), którego organizatorem była Klinika Hematologii, Nowotworów Krwi i Transplantacji Szpiku AM we Wrocławiu oraz Wrocławski Oddział PTHiT. Honorowy patronat nad Zjazdem objęli: Prezydent Wrocławia, JM Rektor AM oraz JM Rektor Politechniki Wrocławskiej. W konferencji uczestniczyło ponad 900 osób z kraju i zagranicy (Niemiec, Szwecji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i USA). W programie konferencji przewidziano wykłady i prezentacje przedstawiające postępy i osiągnięcia w hematologii onkologicznej, transfuzjologii i leczeniu zaburzeń krzepnięcia.
- **17–20 czerwca** odbył się we Wrocławiu III Międzynarodowy Kongres Polskiego Towarzystwa Medycyny Ratunkowej, w którym uczestniczyło wielu reprezentantów i wykładowców medycyny ratunkowej z najbardziej znanych ośrodków z całego świata. JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Andrzejak objął to ważne wydarzenie patronatem honorowym i wziął udział w uroczystym otwarciu Kongresu w Hali Stulecia.
- **22 czerwca** JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Andrzejak uczestniczył w pożegnaniu konsula generalnego Republiki Federalnej Niemiec dr. Helmuta Schöpsa.
- **24 czerwca** były rektor AM prof. dr hab. Jerzy Czernik został odznaczony, na uroczystej sesji Rady Mielskiej, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W uroczystości uczestniczył JM Rektor Ryszard Andrzejak. Społeczność akademicka serdecznie gratuluje Profesorowi.



Studentom Redakcja życzy zdania egzaminów
i udanych wakacji

Miesięcznik informacyjny AM redaguje Kolegium:

Adam Barg, Beata Bejda, Ryszard Chorostkowski, Zbigniew Domosławski, Arkadiusz Förster (Redaktor Naczelny), Anna Gemza, Monika Kolęda, Małgorzata Kuniewska-Kaucz, Adam Zadrzywiński

Adres redakcji: ul. Chałubińskiego 6a, tel. 071 784 11 33, fax 071 784 00 32 Druk: ARG! Nakład: 500 egz.